

Rozmowy między delegacjami rządowymi Polski i NRD

Na zdjęciu: rokowania między delegacjami Polski i NRD. Z lewej pośrodku: Władysław Gomułka i Józef Cyrankiewicz, z prawej pośrodku: Walter Ulbricht i Otto Grotewohl.

CAF — Telefoto z Berlina

Cena 50 gr

Nakład 102 470

Głos WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

Bez wróżb
i... eudów
— str. 4

Rok XIII Wydanie A

Poznań, czwartek 20 VI 1957

Nr 145 (4165)

Postulaty związków zawodowych w sprawie budownictwa mieszkaniowego

WARSZAWA (PAP)

19 bm. odbyło się w Centralnej Radzie Związków Zawodowych w Warszawie posiedzenie komisji budownictwa mieszkaniowego CRZZ. W czasie posiedzenia przedyskutowane zostały postulaty związków zawodowych w sprawie budownictwa mieszkaniowego, z którymi Prezydium CRZZ wystąpi do Rady Ministrów.

Komisja postanowiła wysunąć projekt zmiany zasad przydziału mieszkań, uważając, że przydziały bezpłatne powinny otrzymywać tylko najmniej zarabiający. Natomiast pracownicy wyżej uposażeni powinni uczestniczyć w różnych formach spółdzielczości mieszkaniowej, opartej na następujących zasadach: 10 proc. wartości mieszkania w ciągu 5 lat wpłaca jego właściciel oraz pokrywa 10 proc. robocizny. Natomiast 40 proc. kosztów powinno pokryć państwo, a pozostałe 40 proc. należałoby rozłożyć nabywcy jako długoterminowy kredyt.

Zdaniem komisji fundusze ze sprzedaży domów mieszkaniowych prywatnym właścicielom,

które będą otrzymywały rady narodowe, powinny zostać przeznaczone na pożyczki długoterminowe dla pracowników budujących domki jednorodzinne lub uczestniczących w spółdzielniach mieszkaniowych. Pierwszeństwo w uzyskiwaniu tych kredytów powinni mieć ci pracownicy, którzy budują domki jednorodzinne lub mieszkania spółdzielcze o powierzchni do 85 m².

W czasie posiedzenia uznano także za jak najbardziej wskazane popieranie powstających obecnie na terenie całego kraju społecznych komitetów budownictwa mieszkaniowego. Członkowie komisji stwierdzali, że podstawą materialną działalności tych komitetów powinien być związkowy fundusz budownictwa mieszkaniowego, a wpływy z gier liczbowych należy traktować jako przejęcie.

Skup przedwojennego bilonu niklowego

WARSZAWA (PAP)

Od kilku dni oddziały NBP w całym kraju skupują przedwojenny bilon niklowy po cenie nominalnej, tj. w relacji 1:1. Nie są natomiast skupowane żelazne monety 50 gr z 1938 r., które są tylko niklowane.

Przyszłoroczne MTP mają zapewnione powodzenie

Wśród wystawców zagranicznych obserwuje się olbrzymie zainteresowanie przyszłorocznymi Targami w Poznaniu, które odbędą się w dniach 8—22 czerwca. Jak informuje dyrektor Zarządu MTP — Stefan Askanas — liczni wystawcy proszą obecnie o przydział powierzchni wystawowej. Prowizorycznie rozdzielono już prawie całą powierzchnię krytą i otwartą. Wiele firm zgłasza propozycje budowy własnych pawilonów. Np. znany koncern zachodnio-niemiecki „Mannesmann” chciałby wybudować nie tylko pawilon, ale także wysoką 100 m wieżę, na której zamontowano by antenę telewizyjną. Własny pawilon pragnie również postawić w Poznaniu firma „Siemens”. (PAP)

Sejmowa komisja uznała za konieczną budowę hotelu w Poznaniu

W Poznaniu bawi obecnie grupa posłów — członków sejmowej Komisji Handlu Zagranicznego. Realizując jedną z ostatnich uchwał tej komisji, posłowie ci pod przewodnictwem posła m. Poznania prof. Z. Nowakowskiego zapoznają się z naszą ekspozycją na targach i interesują się wpływem Targów Poznańskich na rozwój polskiego handlu zagranicznego. Odbyło się już ciekawe zebranie posłów z przedstawicielami dyrekcji Targów oraz działaczami partyjnymi i gospodarczymi Poznania. Na podstawie licznych rozmów komisja opracowała szereg wniosków m. in. w sprawie przyspieszenia budowy hotelu w Poznaniu. (PAP)

Yacht Klub Polski reaktywowany

(API)

Po kilkuletnim zawieszeniu działalności reaktywowany został Yacht Klub Polski. W dniu 16 czerwca odbył się w Warszawie zjazd delegatów YKP, reprezentujących oddziały warszawski, elbląski oraz gdyński. Na zjeździe tym dokonano wyboru nowych władz klubowych. Komandorem Zarządu Głównego YKP został wybrany Witold Zakrzewski. Przyznano również tytuły honorowych wicekomandorów YKP — ministrowi żeglugi prof. S. Darskiemu oraz dr. Gerwelowi, obecnemu komandorowi oddziału morskigo YKP w Gdyni.

Szwecja pragnie współpracować z Polską w dziedzinie rolnictwa

WARSZAWA (PAP)

Po powrocie z podróży po naszym kraju członek delegacji rolników szwedzkich naczelny dyrektor Generalnej Konfederacji Rolniczych Spółdzielni Szwedzkich — C. Curtman udzielił wywiadu przedstawicielowi PAP, w którym stwierdził m. in.:

„W czasie zwiedzania Polski doszliśmy do przekonania, że bardzo korzystne byłoby zacieśnienie współpracy w dziedzinie rolnictwa między naszymi krajami. Dobrze byłoby, aby w tym celu przybyła do Szwecji w niedługim czasie delegacja polskich specjalistów — rolników. Mamy nadzieję, że będą się oni mogli wiele u nas dowiedzieć, a i nasi specjaliści dużo by z takiej wizyty skorzystali.”

W dniu 17 bm. polska delegacja partyjno-rządowa z I sekretarzem KC PZPR — Władysławem Gomułką i prezesem Rady Ministrów Józefem Cyrankiewiczem opuściła Warszawę, udając się do Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Na zdjęciu: pożegnanie na Dworcu Głównym w Warszawie.

CAF — Fot. Baranowski



Władysław Gomułka i Józef Cyrankiewicz na wielkim wiecu w zakładach przemysłowych w Lauchhammer

LAUCHHAMMER (PAP)

W drugim dniu pobytu w NRD część delegacji polskiej z Władysławem Gomułką i Józefem Cyrankiewiczem na czele udała się do miasta Lauchhammer w granicznym z Polską obwodzie Cottbus oraz do Drezna. Członkowie delegacji: minister spraw zagranicznych Rapacki i wice-minister Naszkowski pozostali w Berlinie, gdzie biorą udział w pracy komisji.

Nominacja arcybiskupa poznańskiego

(Inf. wł.).

Jak donosi prasa rzymska, papież Pius XII na wniosek kardynała Wyszyńskiego mianował arcybiskupem archidiecezji poznańskiej dotychczasowego biskupa gnieźnieńskiego ks. Antoniego Baraniaka. (fh)

Ks. prymas S. Wyszyński wrócił do kraju

WARSZAWA (PAP).

Wczoraj we wczesnych godzinach porannych powrócił do kraju po kilkutygodniowym pobycie w Watykanie Prymas Polski, ks. kardynał Stefan Wyszyński. Wraz z Prymasem Polski powrócili do kraju towarzyszący mu: arcybiskup poznański — ks. Antoni Baraniak, biskup łódzki — ks. Michał Klepacz i sekretarz Episkopatu — ks. biskup Zygmunt Choromański.

Na Dworcu Głównym w Warszawie przybyłych witali przedstawiciele Episkopatu, licznie zgromadzone duchowieństwo i rzesze wiernych.

Prymas Polski przywiozł z sobą ofiarowany przez papieża Plusa XII obraz Matki Boskiej, który został przewieziony ulicami Warszawy w otwartym samochodzie do katedry św. Jana.

O godzinie 9 w katedrze św. Jana Prymas Polski ks. Stefan Wyszyński celebrował mszę św. oraz wygłosił kazanie.

Szczątki starożytnej wsi

BERLIN (PAP)

Podczas badań archeologicznych w okręgu Wesermünde w dorzeczu Wezery (NRD) znaleziono szczątki wsi, pochodzącej z pierwszych wieków naszej ery. Po szczególne znaleziska pozwalają przypuszczać, że za czasów panowania cesarzy rzymskich istniała ożywiona wymiana handlowa między wybrzeżem Morza Północnego a imperium rzymskim.

W Państwowych Zakładach Przemysłu Maszynowego VEB — Schwermaschinenbau w Lauchhammer powitał naszą delegację dyrektor zakładów Gerhard Springer oraz jego współgospodarz minister przemysłu ciężkiego — Erich Appelt.

W zakładach w Lauchhammer pracuje obecnie 4000 robotników. Zakłady produkują m. in. urządzenia dla kopalnictwa węgla brunatnego. W ramach umowy o współpracy gospodarczej między PRL a NRD w rozbudowę naszych kopalń węgla brunatnego Zakłady Lauchhammer dostarczają koparek i innych maszyn dla kopalni w Turowie.

Po zwiedzeniu fabryki rozpoczął się wiec. Załoga zakładów wyległa tłumnie na fabryczne podwórce. Wiec zajął sekretarz organizacji partyjnej SED zakładów w Lauchhammer — Otto Schulze. Przywitał on delegację polską podkreślając, iż dla załogi zakładów jest wielkim zaszczytem gościć u siebie kierowników partii i rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Następnie zabrał głos Władysław Gomułka. Z kolei przemawiał pierwszy sekretarz Komitetu Obwodowego SED Cottbus — Albert Stief.

Z Lauchhammer delegacja polska udała się do Drezna, gdzie podejmowana była obiadem przez burmistrza Weidauera. Delegacja zwiedziła słynną drezdeńską galerię, a w późnych godzinach popołudniowych udała się z powrotem do Berlina.

+ na taśmie
dalekopisu +

PREZYDENT
EISENHOWER

oświadczył w środę na kolejnej konferencji prasowej, że ostatnie radzieckie propozycje rozbrojeniowe „zasługują na jak najbardziej poważne i życzliwe przestudiowanie”.

UROCZYSTA AKADEMIA
w sali sofijskiego Teatru Narodowego odbyła się 18 bm. z okazji 75 rocznicy urodzin Georgi Dymitrowa.

GWALTOWNY
HURAGAN

przebiegał nad południowymi krańcami Afryki w okolicach Kapsztadu oraz nad Natalem, niszcząc dobytek ludzki, przewoźny telefoniczny i linie wysokiego napięcia.

ŚNIEG

spadł w Azerbejdżanie irańskim, nieopodal granicy ZSRR. Najstarsi mieszkańcy Azerbejdżanu nie pamiętają opadów śnieżnych o tej porze roku.

SZCZEPIONKA

przeciwko grypie azjatyckiej została już wyprodukowana. Szczepionkę przygotowano w ośrodku badań nad gripą na całym świecie, w Mill Hill (przedmieście Londynu).

B. dyr. handlowy kaliskiej PSS skazany na 4 lata więzienia

(Inf. wł.)

Sąd Powiatowy w Kaliszu skazał Romualda Staszewskiego na 4 lata więzienia. Oskarżony, będąc dyrektorem handlowym PSS w Kaliszu, przywłaszczył sobie towary o łącznej wartości 11 tys. zł, a ponadto przeprowadzał przez sklepy, poza dokumentacją, większe ilości pieprzu i kakao, na czym zarobił kilkanaście tysięcy złotych. Ukarano również kierowników sklepów którzy ułatwiali te nieuczciwe transakcje. Są to: Frajt, który został skazany na rok i Cieński — 6 mies. więzienia. (l)

Uwaga na hamulce!

2 osoby pod kołami autobusu

KRAKÓW (PAP)

18 bm. w godzinach wieczornych zdarzył się w Zakopanem tragiczny wypadek. Prowadzący autobus PKS kierowca Tadeusz Boczał wpadł na ul. Krupówki na znajdującą się przy kiosku z owocami 16-letnią Wandę Szczególską i Jadwigę Zagosz, które poniosły śmierć na miejscu. Przyczyną tragicznego wypadku były słabo działające hamulce w autobusie.

Meksyk — 3:1 Polska

Zakończone w środę, 19 bm. na Torwarze międzypaństwowe spotkanie tenisowe Polska — Meksyk przyniosło zwycięstwo gościom 3:1. W ostatnim dniu zawodów Liliś przegrał z Llamasem 6:4, 6:4, 2:6, 1:6, 0:6, a Skonecki został pokonany przez Contrerasa 6:8, 2:6, 9:11.



196,4 mln. rubli obrotów na MTP

Zakupiliśmy: maszyny, urządzenia przemysłowe, motocykle i artykuły konsumpcyjne

(Inf. wł.)

W ostatnich dniach w polskich centralach handlu zagranicznego na MTP podpisano wiele nowych umów, w związku z czym do wtorku wczoraj zwiększyły one swe obroty do 196,4 mln. rubli. Z sumy tej około 77 mln. rubli przypada na import, w tym 54,4 mln. ru-

bli na zakup różnych artykułów konsumpcyjnych.

Zakupiliśmy m. in. 750 ton cytryn i 450 ton rodzynek od Grecji, 100 ton herbaty w Indiach, 1000 motocykli na Węgrzech, 65 ton salami w Jugosławii, a za 5 mln. rubli frottek, odkurzaczy, lodówek, pralek i innych artykułów gośpodarstwa domowego od Czechosłowacji. Ponadto sprowadzimy za 8 mln. dolarów znaczne ilości sweeków, bućków i innych artykułów w ramach kredytów przyznanych nam przez Austrię (5 mln. dol.) i Francję (3 mln.).

W środę nabyliśmy m. in. 500 ton cytryn i małe ilości pieprzu od Holandii, 100 ton ziarna kakao od Anglii, pomarańcze, migdały i oliwę od Hiszpanii, sprzęt używany w gospodarstwie domowym za 355 tys. rubli od NRD oraz maszyny i urządzenia wartości 1.300 tys. rubli.

Wśród artykułów zamówionych w okresie Targów za 3 mln. rubli przez centralę „Centromor” znajdują się urządzenia nawigacyjne, radiowe, armatura kotłowa i maszynowa oraz urządzenia do wykrywania pożarów na statkach. Aparaty te połączone siecią przewodów, są tak skonstruowane, że wskazują sternikowi, z którego pomieszczenia okrętu wydobywa

(Ciąg dalszy na str. 2)

Statut ZHP

(API)

Po prawie i przyrzeczeniu harcerskim opracowywany jest następny dokument organizacyjny — statut Związku Harcerstwa Polskiego, który zadekuje o osobowości prawnej organizacji.

Prezydium Naczelnej Rady Harcerstwa przedstawiło już projekt statutu. Obecnie komisja statutowa opracowuje jego ostateczny wariant, który zostanie przedstawiony do zatwierdzenia Naczelnej Radzie na jej najbliższym posiedzeniu w dniu 23 czerwca. (A)

Prasa zachodnia poświęca w ostatnich dniach wiele uwagi obradom Podkomisji Rozbrojenia ONZ. Największe zainteresowanie komentatorów budzą nowe propozycje rozbrojeniowe zgłoszone w ubiegłym tygodniu przez delegata radzieckiego — Zorina.

„Washington Post”

pisze:
„Nowy radziecki projekt zakazu prób z bombą wodorową na okres 2-3 lat oraz utworzenia skutecznego systemu kontroli zasługuje na troskliwe zbadanie. Przyjęcie projektu radzieckiego mogłoby: 1. wyzwać świat z obawy przed skutkami wzrostu radioaktywności atmosfery, 2. po raz pierwszy doprowadzić do stworzenia systemu międzynarodowej inspekcji i kontroli, 3. przełamać punkt martwy w rokowaniach rozbrojeniowych.”

Odpowiedzią premiera brytyjskiego Macmillana na list Bulgana szczególnie żywo interesuje się prasa brytyjska. Znamienny jest ton komentarza dziennika

„Daily Express”

który pisze:
„Macmillan otrzymał serdeczną pochwałę od Ameryki za zdecydowanie ton jego listu do Bulgana. Nie otrzyma on tej samej pochwały od narodu brytyjskiego, jeżeli nie wykaże z równą stanowczością zrozumienia dla jego pragnień dościsła do porozumienia z Rosją.”

We Francji zakończył się kolejny kryzys rządowy. Skonfliktowaną sytuację, w jakiej znalazł się nowy rząd premiera Bourges — Maunoury tak charakteryzuje w swoim komentarzu paryski

„Le Monde”

„Gabinet jest mniejszościowy, a miejsce przy władzy — puste. Zastanawiano się po upadku Guy Molleta, czy nie można było zaoszczędzić sobie tego kryzysu. Wczoraj wydawało się pewne, iż można było przynajmniej zaoszczędzić sobie rządu, któremu każde z chrześcijańskich rodziców zapewnia jedynie połowę istnienia. Prawica daje mu życie na kontynuowanie algerijskiej polityki Lacoste’a, której nie śmiałyby sama realizować, a socjaliści na dalsze prowadzenie socjalnej i finansowej polityki, którą Guy Mollet, szczęśliwy, iż pozbył się ciężaru władzy, przywrócił do ram tradycyjnej linii partii, która wystawiła na poważną próbę zaufanie swych działaczy.”

Wizyta bońskiego kanclerza Adenauera w Austrii stała się kamieniem do rozważań na temat przyszłości Niemiec. Oficjalna wizyta kanclerza NRF w neutralnej Austrii może mieć według holenderskiej gazety

**„Nieuwe
Rotterdamsche
Courant”**

pewne znaczenie dla rozwoju polityki bońskiej w sprawie przyszłości zjednoczonych Niemiec.

„W Niemczech — pisze gazeta — uwzględniła się coraz bardziej zagadnienie neutralności jako ważny czynnik przyszłego rozwoju. Nie ma jeszcze mowy o tym, by Adenauer miał zgodzić się na żądania radzieckie i zrezygnować z członkostwa NATO w zamian za zjednoczenie Niemiec. Nie jest wykluczone jednak, że Niemcy (za pośrednictwem — przyp. Kcz) poszukują pośredniego wyjścia między absolutną neutralnością na wzór Austrii a sojuszem z Zachodem.”

XXVI Międzynarodowe Targi Poznańskie prasa zagraniczna przedstawia na ogół jako wielką imprezę handlową. Charakterystyczną pod tym względem jest opinia wystawcy agencji

„Associated Press”

który o wystawcach brytyjskich — pisze:

„Niektóre spośród 50 firm reprezentowanych na Targach, donoszą, że nawiązały ważne kontakty z polskimi handlowcami i prowadzą rozmowy na temat możliwości handlowych w roku bieżącym lub przyszłym. Obecni na Targach Brytyjczycy podkreślają wagę tych osobistych kontaktów. Wskazują oni, iż w związku z tym, że Polska znajduje się nadal w skomplikowanej sytuacji gospodarczej i cierpi na brak dewiz, nie można nie doceniać sprawy stworzenia obecnie podstaw dla operacji handlowych na przyszłość.”

(Kcz)

Sytuacja międzynarodowa nakazuje zawarcie porozumień w sprawie rozbrojenia

BELGRAD (PAP)

Związkowa Skupstyna Ludowa zakończyła swą sesję jednomyślnym przyjęciem deklaracji w sprawie zakazu prób z bronią termojądrową.

Naród jugosłowiański — głosi deklaracja — podobnie jak wszystkie narody zaniepokojony jest wybuchami termojądrowymi. Związkowa Skup-

Prasa NRD o wizycie delegacji polskiej

BERLIN (PAP)

Wizyta polskiej delegacji partyjnej i rządowej jest tematem, który zajmuje poważną część łamów dzienników wschodnio-berlińskich. Prasa zamieszcza sprawozdania agencji lub własne o powitaniu delegacji na dworcu berlińskim przytaczając fragmenty przemówienia wygłoszonego na dworcu przez Władysława Gomułę. Dzienniki podają o przybyciu delegacji do Berlina oraz, w zależności od formatu, pełne teksty lub fragmenty toastów wygłoszonych na wtorkowym przyjęciu przez Władysława Gomułę, Otto Grotewohla, Waltera Ulbrichta i Józefa Cyrankiewicza.

„Neues Deutschland” zamieszcza sprawozdanie pod tytułem „Wczoraj rozpoczęły się obrady NRD — Polska Ludowa; wymiana poglądów na tematy interesujące obie strony”. Wszystkie materiały związane z pobytem delegacji są bogato ilustrowane.

196,4 mln. rubli obrotów na MTP

(Ciąg dalszy ze str. 1)

się dym, i alarmują załogę. Centrala zakupiła w Anglii i Holandii 14 takich aparatów.

Wśród zakupów na potrzeby krajowe, dokonanych przez Centralę „Polimex”, zwraca uwagę trans-

Wyjazd delegacji „Polskiego Radia” do Moskwy

WARSZAWA (PAP)

Ostatnio na zaproszenie Państwowego Komitetu Radia i Telewizji ZSRR wyjechała do Moskwy, w celu podpisania umowy o współpracy między Polską a ZSRR w dziedzinie radia i telewizji, delegacja Komitetu do Spraw Radiofonii „Polskie Radio”.

Żuławy wielkim ośrodkiem hodowlanym

GDANSK (PAP)

Na ukończeniu znajdują się prace nad przygotowaniem projektu regionalnego planu zagospodarowania Żuław. Zgodnie z nowymi założeniami, terenem tym przywraca się ich dawny charakter wielkiego ośrodka hodowlanego. Już w lipcu br. projekt planu przekazany zostanie do rozpatrzenia zainteresowanym ministerstwom, a następnie zajmie się nim Rada Ministrów.

Brawo MO!

W ciągu 60 godzin schwytano morderców

WROCLAW (PAP)

W niedzielę, 16 bm. opinia publiczna we Wrocławiu poruszona została wiadomością o bestialskim morderstwie popełnionym na 52-letnim Mojżeszu Flisie. Po upływie 60 godzin w wyniku energicznego śledztwa 18 bm. wieczorem mordercy zostali ujęci. Są nim 19-letni Andrzej Wysnyk i 20-letni Leszek Leszczyszyn.

szyna Ludowa wyraża przekonanie, iż redukcja zbrojeń i sił zbrojnych oraz wydatków na cele wojskowe, a w ramach tego zakaz użycia broni termojądrowej i innych rodzajów broni masowej zagłady, jak również zakaz wykorzystania materiałów roszczepialnych w celach militarnych oraz zniszczenia zapasów broni termojądrowej znacznie przyczyniłyby się do wytworzenia atmosfery sprzyjającej rozwiązaniu najważniejszych problemów międzynarodowych w imię trwałego pokoju, postępu i współpracy między narodami.

Jugosłowiańska Skupstyna Ludowa wyraża w swej deklaracji przekonanie, że obecna sytuacja międzynarodowa nakazuje zawarcie wstępnych porozumień w dziedzinie rozbrojenia. Skupstyna wita wszystkie poprzednie szczere wysiłki poczynione uprzednio w tym kierunku i wyraża nadzieję, że obecne rozmowy w sprawie rozbrojenia dadzą rezultaty.

Biorąc pod uwagę zadowalający przebieg ostatnich obrad Podkomisji Rozbrojenia, deklaracja podkreśla, że Skupstyna Ludowa wyraża wszystkim członkom Podkomisji do bezwzględnego zawarcia porozumienia w sprawie zakazu wybuchów termojądrowych.

W zakończeniu deklaracji Skupstyna Ludowa wzywa

rzędy wszystkich państw i odpowiedzialnych mężów stanu, organizacje polityczne, parlamenty oraz narody państw, które dokonują prób termojądrowych, aby wzmogły one wyśiłki w interesie pokoju, bezpieczeństwa światowego i wzajemnego zaufania.



KRAZOWNIK „HELENA”, który jest okrętem flagowym pływającej na Morzu Południowo-Chińskim 7 floty amerykańskiej, wystrzelił pocisk zdalnie kierowany typu „Regulus”. W podobne pociski ma zostać wyposażona pierwsza amerykańska atomowa łódź podwodna „Nautilus”.

PREMIER TAIWANU K. Yui oświadczył w wywiadzie prasowym udzielonym amerykańskiemu korespondentowi, że rząd na Tajwanie podał się do dymisji po rozruchach antyamerykańskich, jakie wydarzyły się 24 maja br.

W TOKIO odbędzie się pierwsza międzynarodowa konferencja geografów przeszło 20 państw azjatyckich.

RZĄD JORDANII zawiesił prace parlamentu na okres trzech miesięcy i powołał specjalny trybunał wojskowy który sędzić będzie osoby podejrzane o udział w spisku antyrządowym.

OKOŁO 200 PIELEGNIAREK ze szpitali w Capetown (Afryka Południowa) przedelflowało ulicami miasta demonstrując przeciwko dyskryminacji rasowej wśród pracowników służby zdrowia.

IZRAELSKI MINISTER spraw zagranicznych, pani Golda Meir, oświadczyła w parlamencie, że Izrael sprzeciwia się stacjonowaniu sił policyjnych ONZ na swym terytorium.

Walki w Algierze nie ustają

PARYŻ (PAP)

Jak wynika z doniesień prasy francuskiej, walki w Algierze nie ustają ani na jeden dzień. We wtorek doszło do poważniejszych starć na zachód od miasta Oran, na północ od Tlemcen i w innych miejscowościach.

W departamencie Constantine powstańcy zaminowali tor kolejowy w pobliżu miasta Mac-Mahon powodując wykojenie pociągu wojskowego. W pobliżu miasta Nemours francuski samolot wojskowy wyleciał w powietrze na jechawszy na minę.

Na szerokim świecie Cztery gwiazdki...

(API)

A więc jeszcze jeden krok naprzód. Hans Speidel, dowódca wojsk środkowo-europejskich NATO, otrzymał czwartą gwiazdkę wraz z nominacją na gen.-pułkownika. Nie jest to tylko ułkon pod adresem człowieka, który urzędowo obecnie w kwatrze NATO, znajdując się we Francji. To nie tylko stało się przemyślane krokiem Bonn wobec człowieka, który w swej hitlerowskiej przeszłości pełnił całkiem inne funkcje na tej samej ziemi francuskiej.

Nominacja wybija już poza sprawy czysto wojskowe. Przekonał się o tym, jako pierwszy, na własnej skórze we wtorek Anglii. Gen. Speidel złożył tego dnia oficjalną wizytę w głównej kwaterze brytyjskich wojsk okupacyjnych w Niemczech zachodnich, w Głównym Naczelnym dowódcy tych wojsk jest gen. Dudley, którego stopień w armii nie odpowiada już speidelowskiemu dowódcy. Wynik? Gen. Dudley, jako niższy ranga, mu-

Premier Kanady od 1948 r. 76-letni Louis Saint Laurent, zwany w kraju „upartym starcem”, przegrał trzecie wybory do parlamentu. Partia liberalna, której przewodził, poniosła obecnie klęskę. Do steru rządów doszła partia postępowo-konserwatywna z Diefenbakerem na czele. Partia liberalna posiadała w parlamencie kanadyjskim decydującą większość i, opierając się na niej, premier St. Laurent sprawował rządy wprost dyktatorskie.

Liberałowie uważali Kanadę nieomal za swą domę prywatną i stali się arogancy. Choć rząd Laurenta doprowadził Kanadę do dobrobytu ekonomicznego, w kraju rosło niezadowolenie. Aparat państwowy zburokratyzował się i w rządach prowincjonalnych decydujący głos mieli Kanadyjczycy pochodzenia francuskiego. W ostatnich latach zaczęła niepokoić Kanadyjczyków infiltracja kapitałów amerykańskich, które nie przeciwdziałał rząd Laurenta. Pismo „Montreal Star” pisało przed wyborami, że „kraj ma już dość rządów „wujka Ludwika”.

W Londynie St. Laurent przestał być popularny od chwili, gdy w sprawie Kanalu Sueskiego nie poparł Edena. Upadek jego przyjęto w metropolii z zadowoleniem.

Hasło do walki z liberałami dała prowincja Ontario, granicząca z USA, do której najślisnie wciśniętą się kapitał amerykański. Do Ontario przyłączyła się zachodnia Kanada, z przeważającą ludnością pochodzenia niemieckiego i słowiańskiego. Na czele jej stanął młody przywódca postępowych konserwatystów Diefenbaker, który obecnie objął rządy. Porażka partii liberalnej pociągnie za sobą automatyczną zmianę na kierowniczych stanowiskach.

Dla nas Polaków ma to o tyle znaczenie, że znowu niewątpliwie wypłynę na powierzchnię skandaliczna sprawa bezprawnego zatrzymywania przez „upartego starca” Laurenta arabsów i skarbów wawelskich. On i jego partia nie zapisali się dobrze w pamięci społeczeństwa polskiego.

H. B.

Francuski parlament zatwierdził program nowego rządu

PARYŻ (PAP)

Rząd francuski przedstawił Zgromadzeniu Narodowemu „projekt kalendarza” obrad nad wnioskami rządowymi. Projekt ten przewiduje otwarcie debaty jeszcze w bieżącym tygodniu, przy czym na pierwszy ogień pójda sprawy finansowe, m. in. zwiększenia podatków. Ponadto projekt przewiduje debatę nad przedłuże-

nieniem nadzwyczajnych pełnomocnictw w sprawie Algieru, a także rozpatrzenie zagadnień związanych z planowaną strefą wolnego handlu.

Zgromadzenie Narodowe zatwierdziło rządowy projekt kalendarza 296 głosami przeciwko 269. Za wnioskiem głosowali komuniści, socjaliści i radykałowie, podczas gdy stronnictwa prawicowe, poujadysci i republikanie ludowi głosowali przeciwko. Komentując wyniki głosowania Agencja Reutersa podkreśla znikomą większość, jaką uzyskał premier Bourges-Maunoury w tym pierwszym głosowaniu.

Zachód rozszerza handel z Chinami

Prasa rzymska podała, że rząd włoski postanowił oficjalnie znieść szereg ograniczeń w handlu z Chińską Republiką Ludową.

Władze zachodnio-niemieckie postanowiły we wtorek znieść embargo w handlu z Chinami. Rząd NRF zdecydował nie czynić różnic między eksportem przeznaczonym dla Chin a wywozem dozwolonym do innych krajów socjalistycznych.

Rząd francuski zapowiedział we wtorek, że w najbliższych dniach nastąpi złagodzenie ograniczeń w handlu z Chinami Ludowymi. (PAP)

Znów Fanfani

RZYM (PAP)

Prezydent Włoch Gronchi powierzył we wtorek po południu Amintore Fanfaniemu, przywódcy chrześcijańskich demokratów, misję utworzenia nowego gabinetu. Fanfani przyjął tę misję.

Olbrzymi pożar magazynów Bundeswehry

BERLIN (PAP)

Olbrzymi pożar wybuchł w środę rano na terenie magazynów broni i amunicji Bundeswehry, znajdujących się w Dolnej Saksonii.

Ogień, którego przyczyną stał się wybuch nieostrożnie przenoszonej bomby lotniczej, objął najpierw magazyn fosforowych pocisków zapalających, następnie składy dynamitu, po czym zaczął się z błyskawiczną szybkością rozszerzać na cały obszar magazynów zajmujących teren o powierzchni 20 km².

Katastrofa u wybrzeży Francji

PARYŻ (PAP)

W dniu 19 bm. u wybrzeży Francji na Atlantyku zderzył się amerykański tankowiec „Stony Point” z greckim drobniowcem „Joannis”. Przyczyną katastrofy była gęsta mgła. Oba statki stanęły w płomieniach.

Na pomoc rozbitek udało się 5 statków i okrętów różnych państw. Kęś z załogi „Joannis” wziął na pokład niemiecki zagłowiec „Erich Reckmann”. Liczba ofiar katastrofy nie jest jeszcze dokładnie znana. Według ostatnich doniesień otrzymanych drogą radiową w 6 godzin po katastrofie 8 osób poniosło śmierć.

Z kroniki dyplomatycznej

WARSZAWA (PAP)

Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki przyjął w dniu 19 bm. nowomianowanego ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego PRL w Republice Indii Juliusza Katza-Suchego.

Przewodniczący Rady Państwa, Aleksander Zawadzki przyjął w dniu 19 bm. w Belwederze na audiencji ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Węgierskiej Republiki Ludowej w Polsce — Janosa Katone, który złożył listy uwierzytelniające.

Wielkie i małe kłopoty szkolnictwa wyższego

Wywiad API
z ministrem
St. Ziolkowskim

Ostatnio coraz częściej mówi się o pewnej nadprodukcji inteligencji. Czy jest to wynik złego gospodarowania kadrą, czy trudności wynikają ze zbyt wielkich skupisk absolwentów w ośrodkach studenckich? Czy też może przy rozbudowie wyższych uczelni nie wzięto pod uwagę realnych potrzeb naszej gospodarki?

— Oddziałują tu wszystkie zawarte w pytaniu czynniki, jednakże zdecydowała nieumiejętność planowania gospodarczego i nieznanie potrzeb. Przystępując do planu 6-letniego zakładaliśmy — na przykład — budowę szeregu kanałów, regulację rzek itp. Zamierzenia te wymagały kadry specjalistów. Plan nie został zrealizowany — pozostał nadmiar inżynierów budownictwa wodnego.

Czy w tej sytuacji słusznie należało nakazywać, dając możliwość planowego rozmieszczania absolwentów, które przy obecnych trudnościach młodzież chętnie by przyjęła?

— Wyszyła specjalna uchwała zobowiązująca Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej do znalezienia pracy absolwentom, którzy przez okres 3 miesięcy po ukończeniu studiów pozostaną bez zajęcia. To zabezpieczenie jest zupełnie wystarczające. Zniesienie nakazów pracy usunęło elementy przymusu i pewną nienormalność w stosunkach między pracodawcą, a absolwentem.

Od wyjazdów na prowincję często odradzają absolwentów trudności lokalowe. Czy w tej kwestii przewiduje się jakieś ułatwienia, czy istnieje tu współpraca ministerstw — Szkolnictwa Wyższego i Pracy i Opieki Społecznej?

— Jest charakterystyczne, że straszak ten odnosi się tylko do prowincji. Nie wchodzi zaś w rachubę, jeżeli idzie o Warszawę i inne duże miasta. Niemniej jednak, żadne dodatkowe ułatwienia nie są tu przewidywane. Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego nie może ponosić odpowiedzialności za zatrudnienie — my dajemy wykształconych ludzi. Jednakże w obecnym trudnym okresie istnieje współpraca wspomnianych ministerstw. Pośrednictwem pracy zajmują się wyższe uczelnie, do których składają prace zgłaszające swoje zapotrzebowanie. Uczelnie we własnym zakresie starają się znaleźć zatrudnienie dla swoich absolwentów. Gdy to zawiedzie — obowiązek ten, zgodnie z uchwałą, spada na Min. Pracy i Opieki Społ.

Jak w tej sytuacji (chodzi o nadprodukcję inteligencji) wygląda praca na wyższe uczelnie? Może Pan Minister będzie uprzejmy poinformować nas, czy przewiduje się likwidację poszczególnych wydziałów?

— Limit przyjęć na nowy rok akademicki zmniejszono o około 25 proc. Oczywiście,

„Biblioteki województwa poznańskiego w latach 1945—1954”

Na półkach księgarskich w Poznaniu ukazała się praca, wydana przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich pt.: „Biblioteki Województwa Poznańskiego w latach 1945—1954”.

Jest to praca zbiorowa — której autorami są: Zdzisław Grot, Zofia Kawecka, Józef Kwiatek i Leon Pawlak. Książka ta powstała z inicjatywy grupy bibliotekarzy poznańskich, którzy tego rodzaju pracę pragnęli zamknąć okres pierwszego 10-lecia bibliotekarstwa wielkopolskiego. Obejmuje ona rys historyczny bibliotek wielkopolskich do ostatniej wojny, a następnie omawia działalność wszystkich powojennych bibliotek publicznych, pedagogicznych, szkolnych, naukowych, wyższych uczelni, archiwów i muzeów.

Krowy tańczą rock and roll

Dziesiątka nagrodzonych krow, rozpoczęła przy akompaniamencie przebrańczego ryku, wykonywać ruchy przypominające rock and roll — kiedy przewodniczący wystawy międzykrajowej w Nottingham (Anglia środkowa) nacisnął guzik elektrycznej dojarki, przagnąc w ten sposób zademonstrować zebra- nym nowoczesny sposób dojenia. Jak na komendę wszystkie krowy rzuciły się na kolana do znów urosły się i wierzyły, obracając się nerwowo we wszystkie strony. Zachowanie zwierząt mogło się wydawać co najmniej zagadkowe, dopóki jeden z techników — agromonomów nie zorientował się, iż na skutek wady w instalacji elektrycznej krowy zostały porażone 100-woltowym prądem elektrycznym.

różnie to wygląda na poszczególnych wydziałach. Np. na fizyce, matematyce i medycynie ilość miejsc pozostaje bez zmian. Lekarzy mamy ciągle za mało i tylko nie wystarczająca liczba profesorów oraz ograniczona pojemność laboratoriów nie pozwala nam zwiększyć przyjęć. Nie istnieje również zjawisko nadprodukcji prawników, choć właśnie m. in. Wydział Prawny — czy zmniejsza przyjęcia o 25 proc. — Wiele stanowisk prawników zajmują ludzie pozbawieni odpowiednich kwalifikacji, których należy przerzucić do innej pracy.

W br. na wszystkich wyższych uczelniach odbędą się egzaminy konkursowe. Na studia zostaną przyjęci tylko ludzie zdolni. W ten sposób unikniemy odpadów już w trakcie samych studiów i oszczędzimy niepotrzebnych wydatków. Aby nie czynić z wykształcenia przywileju inteligencji, tam gdzie kandydaci będą równorzędni — pierwszeństwo otrzyma młodzież pochodzenia robotniczego i chłopskiego.

Powzięliśmy już decyzję w sprawie likwidacji kilku wydziałów. Należy do nich Wydział Dziennikarski, Ekonomiczny Żywności Zbiorowej w Częstochowie oraz niektóre działy techniczne. Chcielibyśmy, aby dziennikarze posiadali inne wyższe wykształcenie, z którym przechodziliby na jakieś dwuletnie, czy roczne studium.

Już w nadchodzącym roku akademickim powstaną kilka nowych studiów: socjologia w Warszawie, Łodzi, Krakowie i — prawdopodobnie — we Wrocławiu, inżynieria jądrowa w Warszawie, Krakowie, Wrocławiu. Specjalnie dla zaspokojenia potrzeb Ziemi Zachodnich (głównie Śląska) Uniwersytet Wrocławski otrzyma historię sztuki, a Poznań — etnografię. Przy niektórych wyższych uczelniach powstaną katedry poszczególnych filologii.

Podobno absolwenci jednych wydziałów nie będą mogli uczęszczać na inne, ponieważ państwo nie może sobie obecnie pozwolić na bezpłatne nauczanie tych, którzy ukończyli już wyższe studia i mogliby pracować. Czy tym ludziom umożliwi się studia zaoczne?

— W odosobnionych wypadkach praktykuje się przyjęcia na studia absolwentów innego wydziału. Nie ma tu jakiegos specjalnego nasilenia. Magister po studiach wyższych nie chce żyć z 400 zł stypendium miesięcznym. Studia zaoczne dla pracujących istnieć będą nadal, choć nie będą dawały stopni naukowych, ponieważ nie można nawet porównywać poziomu studiów zaocznych i stacjonalnych.

Czy nie przewiduje się opracowania jakiegoś regulaminu, określającego, jakie funkcje i stanowiska powinny być zajmowane przez ludzi posiadających wyższe wykształcenie? Rozwiązałoby to z jednej strony problem pracy absolwentów, a jednocześnie zaważyłoby się wreszcie nasz „kult niefachowości”.

— Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego wystąpiło o ustalenie pragmatyki służbowej wszystkich opartych o wyższe wykształcenie zawodów w Polsce. W stosunku do poszczególnych zawodów — np. pracowników naukowych i nauczycieli — pragmatyka jest już opracowywana; jednakże przy gotowaniu całości jest kwestia jeszcze kilku lat. Uchwała określająca niezbędne wykształcenie dla poszczególnych zawodów i stanowisk rozwiąże radykalnie wiele problemów.

Jak w najbliższej przyszłości będzie zdobywanie stopni naukowych? Czy mógłby Pan Minister powiedzieć, czym kierowano się w br. ogłaszając na wydziałach uniwersyteckich, np. dziennikarstwie, że tytuły magistrów otrzymują tylko ci studenci, których prace magisterskie ocenione zostaną na dobrze i b. dobrze, a prace dostateczne upoważniają jedynie do otrzymania dyplomów ukończenia studiów wyższych.

— Sprawa stopni naukowych dotychczas nie jest jasna. Obecne dyskusje dotyczą wyższych stopni naukowych: już dziś mogą powiedzieć, że pracownicy naukowcy, po uzyskaniu stopnia magistra, będą musieli zrobić doktorat i habilitację (dotychczas po magisterium tylko jeden stopień). To zaostri selekcję i podniesie kwalifikacje naszych naukowców.

Sprawa podziału szkół na akademickie (nadające tytuły magistrów, inż.-mgr.) i wyższe zawodowe nie jest jeszcze ustalona. Prawdopodobnie na studiach technicznych będzie możliwość uzyskania w krótszym czasie dyplomów zawodowych, a tylko część techników będzie kończyła pełne studia inżyniera — magistra.

Chciałbym podkreślić, że jedynym dyplomem, jaki obecnie otrzymują absolwenci wydziałów uniwersyteckich, jest stopień magistra. Nie mi nie jest wiadomo o przyznawaniu tytułów magisterskich zależnie od stopni uzyskanych z prac magisterskich. O nie przyznaniu magisterium może zdecydować oczywiście tylko ocena niedostateczna. Przyznawanie stopni na innych zasadach byłoby łamaniem praworządności.

Wywiad przeprowadziła
Krystyna SZELESTOWSKA

Międzynarodowe rozmówki »ligawek« czyli między nami kobietami z okazji... Targów

Z początku było trochę sztywnawo. Patrzyliśmy na siebie z konwencjonalnym uśmiechem, w myślach oceniając wzajemnie swoją garderobę, klipsy, buciki, torby. Po chwili, kiedy okazało się, że niektóre z nas znają język francuski czy angielski — pogawędka potoczyła się wartko. Pod koniec spotkania nikt już nie rozróżnił kto tu jest gościem, a kto gospodarzem. W przytulnej sali Klubu Racjonalizacji i Techniki zrobiło się gwarno jak w ulu. To z inicjatywy Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiet spotkały się tu przedstawicielki pań domu Poznania z reprezentantkami stoisk z przyborami gospodarstwa domowego Belgii i Ameryki.

Obydwie reprezentantki, mimo że okazywały im względy należne gościom — musiały odpowiadać na dziesiątki pytań, zadawanych przez ciekawe poznanianki. W Belgii — jak informowała pani Freud — kobiety również w dużej części pracują zawodowo. Stąd wynikała potrzeba usprawnienia zajęć domowych. Nie ma tam Instytutu Gospodarstwa Domowego, ani organizacji typu Ligi Kobiet. Istnieje... czynnik ekonomiczny, tj. silna konkurencja w zdobywaniu rynku. Zaczęto wytwarzać aparaty i przedmioty, które znalazły wielu nabywców. Te aparaty i aparaty nie są wcale tanie — toteż nie zdziwiłyśmy się — kiedy pani Freud powiedziała, że kobieta w Belgii idzie chętnie do pracy zawodowej, gdyż może sobie wtedy pozwolić na luksus nabywania... własnie pralki, zmywaczki, różnych garnków elektrycznych, ładnego telewizora itp. Przeciętna pensja robotnika wynosi w Belgii około 4 do 5 tys. franków, kilogram masła

kosztuje 90 franków, para pończoch od 90 do 120 franków — a np. nowy model żelazka do prasowania, regulujący ciepło w/g jakości prasowanego materiału — 570 franków.

Garnek elektryczny do smażenia frytek (ulubiony sposób podawania ziemniaków na Zachodzie) kosztuje 785 franków. Garnek ten wystawia na naszych Targach belgijska firma „Nova”. Można w nim piec również paczki, faworki, kurczęta itp. Pieczone się na powszechnie tam stosowanej oliwie z dodatkiem smalcu.

Ciekawym aparatem, prezentowanym również na Targach jest mała maszynka elektryczna do tostowania czyli wysuszania pieczywa. Robi się na niej sucharki, grzan-

ki lub przygotowuje tostowany chleb, przypominający nasze popularne „biedne ryce-rze”.

Pani Simpson, reprezentantka stoisk amerykańskich, mówiąc o standardzie życiowym kobiet swego kraju, zwracała uwagę na konieczność wprowadzenia tam pewnych udogodnień w organizacji życia, wypływających z samego tempa życia i wysokiej ceny na ludzki czas. Powszechnym udogodnieniem w domach amerykańskich jest bieżąca gorąca woda i elektryczny odkurzacz. Pralki posiada 2/3 rodzin. Natomiast zmywaczki elektryczne są rzadszym zjawiskiem i opłacają się tylko w licznych rodzinach. Ich koszt wynosi 250 dolarów. Przeciętny zarobek pracowników umysłowych — wg oceny p. Simpson wynosi 450 dolarów miesięcznie.

Pani Simpson chwaliła bardzo półfabrykaty amerykańskie, pozwalające kobietom przyrządzić szybko niektóre posiłki. Mówiąc o sobie zaznaczyła, że posiada 2 pokojowe mieszkanie z kuchnią i łazienką. Pracuje 7 do 8 godzin dziennie. 2 godziny dzień nie poświęca na przyrządzanie posiłków, 20 minut na sprzątanie mieszkania. Resztę czasu zostaje jej na rozrywki i wypoczynek. Raz na miesiąc przychodzi posługaczka zrobić generalny porządek w mieszkaniu. Pomoc domową posiadają w Ameryce tylko bardzo bogate rodziny.

Wspominając o nowoczesnym wyposażeniu mieszkań, pani Simpson zaznaczyła, że dotyczy ono nowych domów. W starych gotuje się i opala często gazem, a są domy, gdzie opala się ropą. Nowy, nowoczesny dom jednorodzinny — prezentowany na Targach kosztuje 25 tysięcy dolarów bez placu i urzędzenia. Można go spłacać przez 40 lat, ale niedotrzymanie terminu płatności raty grozi utratą całej wpłaconej gotówki.

Spotkanie z reprezentantkami krajów zachodnich, a szczególnie USA, rozwiązało dużo mitów krążących u nas o tych państwach. Dobrobyt osiągnięto tam przez dużą oszczędność i pracowitość społeczeństwa.

A więc przyszłość przed nami — powiedziałyśmy sobie na zakończenie milego wieczoru.

ZOFIA



KATASTROFALNE POWODZIE W ALPACH
Mały potok szwajcarski — Taesch zamienił się w groźną rzekę, która spowodowała wiele szkód w dolinie Zermatt. Na zdjęciu: mieszkańcy wioski Taesch budują tamę.
Fot. — CAF

Skutek lekkomyślności Straszliwy pożar na Lubelszczyźnie

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych we wsi Karczmiska (pow. Opole) miał miejsce olbrzymi pożar — jeden z największych w ciągu ostatnich lat na Lubelszczyźnie. Pastwą płomieni padło 188 budynków, w tym 60 domów mieszkalnych, 58 stodół, 60 budynków gospodarczych. Zginęła także poważna ilość inwentarza, zboża i narzędzi rolniczych. W czasie pożaru 23 osoby uległy poparzeniu. Jedną z nich w wyniku poparzeń zmarła.

Jak ustalilo wstępne dochodzenie przyczyną pożaru było zaproszenie ognia przez pozostawionego bez opieki 4-letniego Kazimierza Nowaczka.

Akcja ratownicza, w której brały udział 4 strażne zawodowe i 24 ochotnicze była bardzo utrudniona z powodu braku wody. Po zainstalowaniu bowiem pomp motorowych w przepływającym przez wieś strumyku, woda szybko się wyczerpała i trzeba ją było dowozić z odległości 14 km.

Na miejsce pożaru udała się specjalna ekipa Prez. WRN, która udzielił pogorzelcom pomocy w postaci żywności, ubrań i zapomóg pieniężnych.

(PAP)

Współcześni stolarze ustępują rzemieślnikom z XVIII w.

Do najciekawszych zabytków architektonicznych budownictwa drewnianego na Dolnym Śląsku zalicza się ewangelicki kościół w Świdnicy. Obiekt ten został zbudowany w połowie XVIII wieku, gdy obowiązywały wymierzone przeciwko reformatorom religijnym zakazy zabraniające im wznoszenia kościołów murowanych i używania do budowy żelaza. Kościół ten o kubaturze ok. 80 tysięcy metrów sześciennych został zbudowany z drewna, bez użycia gwoździ. Potężne konstrukcje tego obiektu łączone wyłącznie drewnianymi kołkami, są świadectwem wielkiego kunsztu jego budowniczych.

Ten rzadki zabytek poddany był ostatnio zabiegom konserwatorskim, które objęły m. in. wzmocnienie więźby dachowej. Współcześni rzemieślnicy przeprowadzający te prace nie dorównują jednak widocznie swoim poprzednikom z XVIII wieku, albo nie dysponują taką jak oni ilością czasu, gdyż w czasie prac konserwatorskich używają gwoździ. (PAP)

Uii, jak gorąco!

Jak donoszą korespondenci zagraniczni, w Europie i w Stanach Zjednoczonych zapanowały wielkie upały jak na tą porę roku. W dniu wczorajszym w Berlinie termometry zanotowały temperaturę 32 stopnie C w cieniu. Jest to najwyższa temperatura jaką wskazywały termometry w tym miesiącu w miesiącu czerwcu w ciągu ostatnich 10 lat. Jedynie w 1947 roku obserwatorium meteorologiczne w Poczdamie zanotowało w czerwcu temperaturę 35 stopni C.

W Nowym Jorku podano, iż na skutek fali upałów i deszczów, jakie nawiedziły ostatnio USA zginęło 220 osób. W ciągu ostatnich 4 dni ludzie ci utopili się, bądź zmarli od porażenia słonecznego.

Panująca już od kilku dni gorączka w okolicach Los Angeles (w dzień temperatura przekracza 40 stopni C) spowodowała wiele wypadków pożarów lasu. Donoszą również o paleniu się pręci w niektórych rejonach Kalifornii.

(PAP)

Cynk pod Pustynią Błędowską

Już od dawna na podstawie ukształtowania terenu Pustyni Błędowskiej i jej okolic geologowie przypuszczali, że obkładniejsze zbadanie zasługuje te obfitują w bogate złoża rud cynkowo-olowiowych. Przeprowadzone ostatnio próbnе wiercenia potwierdziły w pełni te hipotezy — pod pustynią rozciągała się na stosunkowo niedużej głębokości — 120 do 180 metrów złoża cynku.

Po badaniach wstępnych trwają obecnie prace przygo-

towawcze do rozpoczęcia w lipcu br. wiercenia około 30 otworów, które umożliwią dokładniejsze zbadanie zasługuje złoża i sposobu jego zalegania. Eksploatacja rud cynkowych spod pustyni będzie rozpoczęta w okresie późniejszym, tj. przypuszczalnie wtedy, gdy przemysł węglowy wybierze piaszki pustyni do celów podszadki kopalnianej.

(PAP)



Gdańsk, to skarbnica zabytkowej architektury, z której stale korzystają studenci wyższych uczelni trójmiasta. Oto studentka Wydziału Architektury Politechniki Gdańskiej kopiuje fragmenty architektoniczne zabytkowych budynków.

CAF — fot. Kosycarz

Szanowny Redaktorze!

Bardzo Pana proszę o umieszczenie w Waszym pismie, którego jestem stałym czytelnikiem, apelu do wszystkich uczestników na MTP oraz ich organizatorów o uszanowanie naszych trawników przed Operą i w parkach, opinii czystego i naprawdę porządnego miasta jakim jest Poznań. Obserwowałem „tubylców”, którzy patrząc na wylegujących się na trawnikach i moczących nogi w sadzawce przed Operą przyjeżdżających, potraślali z politowaniem głową. Nie wspominałem ile zdjęć i jakie uwagi czynili goście z zagranicy. Naprawdę wielki wstyd.

Uważam, że należałoby zobowiązać organizatorów wycieczek do zaprowadzenia uczestników w ostatecznym razie choćby nad Wartę, gdzie mogliby się umyć.

E. PIASECKI

Choć list tej samej treści zamieściła „Gazeta Poznańska” i „Express” — drukujemy go również, solidaryzując się z poglądami jego autora.

Sensacyjne odkrycie lekarzy wiedeńskich

Zespół lekarzy wiedeńskich kliniki medycznej dokonał ostatnio sensacyjnego odkrycia. Rozpoznano mianowicie wirus schorzenia serum hepatitis — ostrego zapalenia wątroby. Ostre zapalenie wątroby przenoszone jest bezpośrednio z krwi do krwi za pośrednictwem niedokładnie sterylizowanych igieł od strzykawek, a także przy transfuzjach. Wypadki tej choroby zdarzają się coraz częściej i stanowią obecnie ze względu na długie i uciążliwe leczenie poważny problem dla medycyny. Dotychczas nie znano wirusa tej choroby.

Zespół wiedeński przeprowadził badania nad komórkami wątroby ludzi chorych na serum hepatitis. Każda komórka była badana i fotografowana w powiększeniu 100 tysięcy razy, tak długo, aż wreszcie dostrzeżono odrębne kuleczkowate ciała o przekroju równym pięćsetnej części jednej dziesięciomilionowej milimetra. Ciała te znajdowały się wyłącznie w wątrobach ludzi chorych na serum hepatitis. Mają to być właśnie tak dawno poszukiwane wirusy tej choroby.

Dla czytających

Zawsze był kłopot z odnalezieniem ostatnio czytanej strony książki. Bo i pamięć zawodzi i — wszelkie prowizoryczne zakładki nie zdają egzaminu. Swego czasu cieszyły się powodzeniem zakładki z wytłoczonej artystycznie skóry lub wyszywanego skrawka płótna. Ich wadą było to, że trzeba było ich tyle, ilu czytało książkę. A przecież zdarza się, że dobre książki przechodzą przez wiele rąk w domu.

Niedawno pojawiła się w sprzedaży zakładka „Tu”. Składa się na nią: coś w rodzaju spinacza — agrafki, którą przymocowuje się do brzegu oprawy książki, i 3 cienkie wstążeczki o różnych kolorach. Prosty to pomysł i bardzo wygodny, na pewno uratuje pogodę w niejednym „zaczytanym” domu od wymyślań: — Znowu zapodziałem moją zakładkę! albo: — Nie zagub mojej strony!

(p)

Uzupełnienie

We wczorajszym numerze „Głosu” w artykule pt.: „Nie zaglądać od tyłu”, jedno ze zdań zostało znieszczone. Powinno ono brzmieć: „Nie zawsze człowiekowi przyjdzie na myśl taki udowodnić przez światowe statystyki argument, że np. dla porównania: USA eksportują 620 kg stali na 1 mieszkańca rocznie, Francja tylko 235 kg, a Indie — zaledwie 3-8 kg”.

Bez wróżb i... cudów

Nie tylko z powodu Targów Poznańskich prasa nasza jest ostatnio dość poważnie zaopatrzona w liczne cyfry i fakty z życia NRF. Pisze się dużo, żywo komentując przychodzące i odchodzące sukcesy gospodarcze. Polemizuje się na łamach czasopism i dzienników także na temat pomyłek, popełnionych w przeszłości przez naszych marksistowskich ekonomistów w ocenie struktury gospodarczej państwa niemiecko-zachodniego.

I to wszystko nie z okazji XXVI MTP — choć niewątpliwie i one wpływają na wzrost zainteresowania sprawami tej części narodu niemieckiego; głównie jednak dzieje się tak chyba w wyniku rozbudzenia i zaktywizowania najszerzych mas wokół spraw gospodarczych Polski, wokół naszych własnych zadań. A w końcu także i po to, by „skorygować” w pewnym sensie pojęcia i opinie, jakie wytworzyły się w rezultacie dętych, często nieobiektywnych, z oficjalnych trybun wygłaszanych przez wiele lat tyrań w rodzaju: „Inercja gospodarcza kapitalizmu”. Opinie, oczywiście, uproszczone i antynaukowe. Tym bardziej szkodliwe, że w wypadkach do cierania do kraju wieści o rzeczywistych sukcesach, np.: przemysłu NRF, wieści takie pogłębiały niezrozumienie i niechęć; często rozczarowanie...

Bo jakże to: Niemcy — państwo zwyciężone w ostatniej wojnie, uzyskało warunk tak gwałtownego rozwoju — nie tylko zalecenia ran wojennych? Pytanie częste i nie pozabawione logicznego rozumowania.

Prawda — Niemcy, zostali zwyciężeni militarnie w 1945 roku... Ale Niemcy — to także państwo o wyjątkowych warunkach i uprzywilejowanej sytuacji. Jeśli bowiem nawet wydatki na wojska okupacyjne ciążyły na dochodzie narodowym, to z drugiej strony wyzwalone zostały siły robocze, niezbędne dla odbudowy i rozwoju kraju wolnego od ciężaru utrzymywania własnej armii. Jeśli specyfika NRF — to tego rodzaju, że interesy monopolu USA są zbieżne w wielu wypadkach z interesami wielkiego kapitału niemieckiego — stąd i pomoc gospodarcza i finansowa. A wszystko to w warunkach „zakazu produkcji zbrojeniowej”, obowiązującego zwyciężone państwo niemieckie, tworzyło sytuację, w której można było dopracować się (tak ma być, drogi Czytelniku: dopracować się) koniunktury. Dodajmy od razu, że koniunktura NRF miała w minionych latach charakter wybitnie inwestycyjny. Jeśli bowiem przyjąć rok nawet 1950 za 100, to wzrost produkcji dóbr inwestycyjnych wynosił się cyfrą ponad 140 proc., przemysłu lekkiego — 70 proc., a przemysłu spożywczego — ponad 67 proc.*).

Koniunktura inwestycyjna objęła nawet i gospodarkę morską w rezultacie zniesienia od roku 1951 przez zachodnie władze okupacyjne wszelkich ograniczeń w zakresie budownictwa okrętowego, nałożonych na Niemcy, mocą Układu Poczdamskiego. Obecnie NRF zajmuje dziesiąte miejsce w świecie, przy 3,4 mln. BRT. Daje to: oszczędności dewizowe, zabezpieczenie potrzeb przewozowych, zatrudnienie setek tysięcy ludzi.

Wspomnieliśmy jednak o pomocy gospodarczej i finansowej USA. Gdyby ekonomiści niemieccy zechcieli, na serio traktując termin „cud gospodarczy”, uczciwie go wzorem starożytnych cesarzy i, bijąc na przykład pamiętkówkę medala z napisem — powiedzmy — „Wirtschaftswunder 1951-1956”, to drugą stronę medalu wypadłoby im chyba zapożyczyć innym napisem: „Czy jesteśmy kolonią?”

No cóż, każdy medal ma dwie strony. Ale oddajmy głos samemu Niemcom. Ukazujące się w Słownik-Holsztynie czasopiśmie „Militärpolitisches Forum”, zamieszcza w marcowym numerze artykuł: „Zalew przemysłu niemieckiego przez obcy kapitał”. Czytamy: „Trudno oprzeć się chęci napisania satyry, kiedy zajrzy się za kulisy wielu „niemieckich” przed-

siębiorstw i koncernów... Albowiem wiele, aż nazbyt wiele, wielkich towarzystw akcyjnych... z dumą i odwagą używających honorowego tytułu „niemieckie”, jest w rzeczywistości, tylko nie firmami niemieckimi. Stoją one raczej pod znakiem mniej lub bardziej totalnego wtargnięcia do przemysłu niemieckiego kapitału zagranicznego, są one opanowane przez zagranicznych, po większej części anglo-amerykańskich akcjonariuszy, posiadających... większość lub też wszystkie akcje. Zamieszczone poniżej zestawienia, które bynajmniej nie są wyczerpujące i ze względu na brak miejsca zawierają tylko skromny dobór ciekawych przykładów nowoczesnej kolonizacji Niemiec, muszą każde go narodozo nastawionego patriotę skłonić do zastanowienia.”

I rzeczywiście, z załączonego wykazu, obejmującego 58 największych przedsiębiorstw niemieckich, wynika, że kolonizacja Niemiec zachodnich posunęła się bardzo daleko. Nie podając w całości zestawienia największych towarzystw o wielomiliardowych kapitałach akcyjnych, przytaczamy tylko niektóre, jak: Opel, Rüsselsheim: opanowany przez General Motors Detroit, USA, Phoenix-Rheinrohr AG., Düsseldorf: przez Thyssen Buenos Aires; Deutsche Shell AG: przez Royal Dutch Shell; Esso AG, Hamburg: przez Standard Oil, New York; a także przykłady można by mnożyć — oczywiście, za „Militärpolitisches Forum”. W tym samym artykule tego czasopisma czytamy dalej:

„Jeszcze bardziej niepokojący jest fakt, że lwia część udziału w tej kolonizacji naszego kraju przypada na wielkie międzynarodowe, zainteresowane w zbrojeniach superkoncerny, jak np.: Standard Oil, General Electric i General Motors... Korzystają one z przywilejów z punktu widzenia polityki kapitałowej i podatkowej, i mają ułatwioną drogę do dalszego rozwoju, podczas gdy małym i średnim zakładom zapala się czerwone światło dla powstrzymania i zahamowania ich rozwoju.”

Tyle sami Niemcy. Wspomniiane „czerwone światła” na drodze społeczeństwa niemieckiego — nie mogą chyba budzić entuzjazmu, zwłaszcza że bywają i przerwy w sygnalizacji świetlnej, będące wyrazem woli klasy robotniczej. I o tym, oceniając sukcesy NRF, zapominac nie wolno. Zwróćmy wobec faktów — ale sięgnijmy tym razem jeszcze do 7. zeszytu — „Wirtschaft und Statistik”. Oto, co znajdujemy w tym bońskim(!) wydawnictwie... „Jeśli chodzi o dłuższy okres czasu — ceny poszczególnych artykułów zwykłych w okresie od 1948 r. do 1955 r. w następujący sposób: 1 kg chleba — 37,1 proc., 1 kg maki pszennej — 49 proc., 1 kg płatków owsianych — 52,1 proc., 1 kg mięsa wołowego — 81 proc., 1 kg wieprzowiny — 77,4 proc.”

Tu znowu obiektywnie przypomnijmy, że i płace, począwszy od 1950 roku, wzrosły dla robotników o 34 proc. Jednakże, jak wynika z tego samego wydawanego w Bonn „Wirtschaft und Statistik” (zeszyt 6 z 1955 r.), koszty utrzymania w latach, tylko od 1950 do 1954, podniosły się o 49 proc.

Z braku miejsca na analizę sytuacji rolnictwa niemiecko-zachodniego ograniczmy się tylko do stwierdzenia faktu, że zadłużenie wsi w latach 1955/56 wzrosło do 6,2 mld. marek, co oznacza praktycznie,

że: 1 ha uprawianej ziemi jest obciążony długami w sumie 451 marek. Przy taktyce „obniżania cen” w sposób dogmatyczny przez rząd — poprzez zmniejszanie cła w imporcie artykułów spożywczych — nie może to nie prowadzić do pogorszenia sytuacji.

Podobnie, gwoździ sprawiedliwości — jak mawiał nieboszczyk Zagłoba — trzeba stwierdzić, że przy znanych i uznawanych osiągnięciach społecznych, wysokiej niezaprzeczonej kulturze materialnej, są dziedziny życia rażąco kontrastem niewiady. Gdyby nad Menem we Frankfurcie przysłuchać się wypowiedziom mieszkańców przedmieść tego pięknego miasta, poznać by można i taką opinię, że „cud gospodarczy” jakoś omiął szkoły.

Obok bowiem pięknych domów z betonu, stali i szkła pozostają tam stale, jeszcze kiepskie szkoły, ciasne i niezdrowe. Szczególnie na peryferiach, i to nie tylko podstawowe, ale i średnie i wyższe. Np. gimnazjum na przedmieściu Frankfurtu n. Menem Schwanheim. — Dziedziniec szkolny jest po prostu podwórkiem gospodarskim, z 12 klas zaledwie 2 izby nadają się do użytkowania, a biblioteczka szkolna mieści się na podwórzu w szopie. Podobnie szkoła na przedmieściu Höchst, Niederwursel, gdzie 170 dzieci korzysta z 3 izb. W Oberad 500 uczniów gnieździ się dosłownie w 7 klasach.

Oto i problemy, które w państwie o tak znacznym rozmachu gospodarczym muszą, co najmniej zastanawiać. A sprawa biurokracji, o której również pokrótce — oczywiście nie w celu pocieszenia na szych urzędników i instytucji. Biurokracją zajął się ostatnio zachodnio-niemiecki dziennik „Fuldauer Volkszeitung”, który dochodzi do takich wniosków:

„Niemiecka Republika Federalna zajmuje poczesne miejsce... tak że w biurokracji.”

Ostrożnie biorąc, dziennik naliczył 2,5 mln. wszelkiej maści urzędników. „Prawie co 15 czynny zawodowy mieszkaniec NRF „administruje”.

Przed 25 laty było w Niemczech 6 mln. bezrobotnych i 20 tys. urzędników w biurach pośrednictwa pracy. Dzisiaj NRF liczy 1 mln. zarejestrowanych bezrobotnych i... 40 tys. „opiekujących się” nimi pracowników administracyjnych.

To są dwie strony medalu. Obecnie zacząć dawać o sobie znać wydatki zbrojeniowe. Spadną niewątpliwie ciężary na barki obywateli Niemieckiej Republiki Federalnej. Ale to już inna sprawa. W horoskopy nie wdajemy się. Za mało konkretów (tak że i teraz mimo ożywienia kontaktów z Zachodem) dla rozpatrywania perspektyw tak skomplikowanej i różnej od innych krajów kapitalistycznych ekonomiki NRF — za mało, by nie łączyło się to z niebezpieczeństwem popadania we wróżby. Wróżycie nie jest naszym celem. Zwłaszcza, że w NRF jest naród, który, jak wiele innych, może rozumem i sercem nadać zgodne nie tylko ze swoim interesem kierunki rozwoju.

Historia zna takie przykłady. Henryk HELLE

Mieszanka targowa



Nie potrzeba nawet zaglądać w sprawozdania statystyczne, żeby stwierdzić, że tegoroczne Targi biją rekordy frekwencji. Tak oto wygląda otwarcie bramy. Wycieczki, wycieczki i jeszcze raz wycieczki... Szkoda tylko, że sprawa tych wycieczek nie jest jakoś uregulowana.

Tę oto panią niedyskretny obiektyw przyłapał na czynności, którą można by nazwać: „podkreślaniem” kształtu ust.

A poniżej cała grupa pięknego, moczącej nogi w targowej sadzawce. Paniom towarzyszy jakiś pan, który nie tylko moczy nogi lecz także... pierze skarpetki.

Na marginesie dość głośno już problemu „Targi a moczenie nóg” warto dodać, że organizatorzy Targów liczyli podobno w tym roku na mniejszą niż zwykle frekwencję. Pomylili się na całej linii. Swoją drogą wycieczki targowe organizowane są trochę „na dziko”. Wycechawicze przyjeżdżają do Poznania wczesnym rankiem, bez celu chodzą po mieście i kiedy w południe dostaną się na Targi, mają już dość. Czy nie lepiej byłoby skierować uczestników wycieczki przed południem gdzieś do Strzeszyna, Kiekrza czy Kórniku?



Oj, przydałoby się trochę dobrego wychowania! Jak można z obrzymiej doniczki, pełnej kwiatów, robić śmietnik! I pomyśleć, że tak postępują ludzie dorośli...

NA MTP • NA MTP • NA MTP • NA MTP • NA MTP

„PORZĄDEK”

Było to przedwczoraj. W kawiarni „Parkowa” między bufetem a stolikami, jakiś zalanym faciet pozostawił zawartość swojego żołądka. Goście i obsługa starannie omijali „skażony teren”. Również po dwu godzinach nikt tej przeszkody (czy tylko?) nie usunął. „Parkowa” jest podobno najlepszą kawiarnią na MTP...

NIE WYTRZYMAŁA

Kilka dni temu zamknięto dla zwiedzających pierwsze piętro pawilonu amerykańskiego. — Przyczyną było podobno obusowanie się pietra... pod ciężarem zwiedzających.

Rozmawiałem niedawno z „fachowcem”, który nie zachwycał się lodówkami, ale samą konstrukcją pawilonu (samonośne prety konstrukcyjne)...

TRAGIKOMEDIA

Funkcjonariusz MO, z którym wdałem się w pogawędkę — opowiadał mi komiczno-tra-

giczny w swej wymowie wy-padek:

Cudzoziemcy popijają piwo. Obserwują ich dwie elegancko ubrane panie.

— To pewnie coca-cola — powiada jedna z nich.

— Albo „Pilsner” — ma wątpliwości druga.

Cudzoziemcy rozumieli po polsku, bo poczęstowali je szklanką napoju. Obie chwaliły potem dobry smak zagranicznego piwa.

Cudzoziemcy uśmiechnęli się porozumiewawczo na te słowa. Kiedy damy odeszły, mój rozmówca zauważył, że cudzoziemcy częstowali je... polskim piwem...

GORĄCO!

Od kilku słonecznych dni zwiększoną frekwencją zwiedzających cieszą się stoiska „plenerowe”. Każdy szuka na Targach „świeżego powietrza i... zimnej wody. Toteż największy tłok panuje przy basenie z polskimi motopompami i przy stoisku... wentylato-

rów. Kiedy obsługa uruchamia na chwilę olbrzymie dwumetrowe „wiatraki”, natychmiast syple się w to miejsce gromadka ludzi. Rozpinają wtedy marynarki, koszule i nadstawiają pierwsze (oczywiście, męskie).

Upał jest rzeczywiście ogromny — wczoraj, po zamknięciu Targów (o g. 19), zanotowałem plus 34 st. C...

EFEKT

Zmęczony upałem usiadłem na ławce w kiermaszowej alei. Obok rozmawiała starsza para. Niedawno zwiędziały widać cześci sprzet kuchenny, bo z zachwytem mówili na ten temat. Ale mówili głównie on, ona tylko potakiwała. Pan był widać wdowcem, lub mężem pod pantoflem, bo znał się na rzeczy. Rozmowa przeszła wkrótce na menu domowe, wystawne dania, konkurs gotowania itp.

Widać temat podniecił ich apetyty, bo po chwili poszli do baru kiermaszowego. Na kiermasz z musztarda... (zs)



Czy im nie wstyd? Bierzo przykład z małego 3-letniego Leszka, który z trudem może sięgnąć do kosza na odpadki (mf)

Fot.: K. Przychodzki

Przemówienia na przyjęciu wydanym przez rząd NRD na cześć polskiej delegacji partyjno-rządowej

BERLIN (PAP)

W dniu 18 bm. w godzinach wieczornych prezes Rady Ministrów NRD wydał przyjęcie na cześć polskiej delegacji partyjno-rządowej. Na przyjęciu obecni byli członkowie delegacji polskiej, kierownicy rządu NRD, partii politycznych, organizacji społecznych, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, berliński świat nauki i sztuki. Obecni byli przedstawiciele prasy NRD, polskiej i zagranicznej. Na powitanie gości orkiestra odegrała hymny narodowe Polski i NRD. Toasty wygłosili przewodniczący delegacji polskiej: Władysław Gomułka i Józef Cyrankiewicz oraz ze strony NRD — Otto Grotewohl i Walter Ulbricht. Przemówienia przyjęte zostały serdecznie, toastowi Władysława Gomułki towarzyszyły długotrwałe oklaski. Przyjęcie upłynęło w serdecznej atmosferze.

Władysław Gomułka

I sekretarz KC PZPR powiedział między innymi:

Droży Przyjaciele!

Chciałbym zapewnić Was, że naród polski w pełni docenia doniosłe znaczenie zmian historycznych, jakie nastąpiły w życiu narodu niemieckiego, i wysoko ceni Niemiecką Republikę Demokratyczną, jako pierwsze w historii państwo niemieckie, z którym możemy utrzymywać nie tylko stosunki dobrego sąsiedztwa, stosunki wolne od nieufności, lecz oparte na prawdziwej i trwałej przyjaźni.

Niemiecka Republika Demokratyczna jest przeciwnikiem imperializmu i militarystyki i zaporą dla jego oddziaływania w narodzie niemieckim. Doceniamy pod tym względem w pełni historyczną rolę Waszej republiki, Wa-

szej klasy robotniczej i jej przewodniej siły, Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności.

Nasza jedność z Waszą republiką i wszystkimi krajami obozu socjalistycznego jest ważnym czynnikiem w dziele obrony pokoju i socjalistycznego rozwoju naszych krajów przeciw siłom militarnym i odwetu w Niemczech zachodnich i przeciw zakusom tych kół imperialistycznych, które je popierają i inspirowa-

Przyjaźń między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną leży również w interesie całego narodu niemieckiego, dla którego jedynym pokojowym ułożeniem stosunków w Europie oznaczać może spokojną przyszłość. Wyrażamy przekonanie, że klasa robotnicza i wszystkie prawdziwie patriotyczne i pokojowe siły w Niemczech za-

chodnich będą coraz bardziej zdecydowanie walczyć o realizację tego celu.

Ziudne i pozabawione podstaw są rachuby niektórych kół na osłabienie jedności łączącej nasze kraje i nasze

partie. Mogą być między nami takie czy inne różnice poglądów co do metod i form budowy socjalizmu, ale nie osłabia to i osłabiać nie może naszej solidarności i zwa-

ności stosunków między narodem polskim a narodem niemieckim — to problem o historycznym znaczeniu, a równocześnie jeden z czynników decydujących o pokoju w Europie. W przeszłości, przed drugą wojną światową, jak wiadomo, było to niemożliwe, gdyż rządzące koła w Niemczech za główne swoje zadanie uważały przygotowanie wojny i realizowanie imperialistycznego hasła „Drang nach Osten”. Cały prawie świat, a w szczegól-

ności narody Europy, przede wszystkim zaś naród polski, a także naród niemiecki zapła- cili za to wysoki rachunek nieszcześć, zniszczeń i krwi. Obecnie sytuacja wygląda odmiennie, a to dzięki zwycię- stwu armii radzieckiej nad imperialistami niemieckimi, a także dzięki istnieniu i roz- wojowi Niemieckiej Republi- ki Demokratycznej, dzięki te- mu, że i w Niemczech zachod- nych rośnie opór przeciwko próbom uczynienia z nich ba- zy wojny i agresji atomowej.

Otto Grotewohl

Premier rządu NRD powiedział między innymi:

Nie ma takich kwestii ani problemów w stosunkach między naszymi państwami, których nie można by rozwiązać w duchu wzajemnego zrozumienia i ku obojgodzielnej korzyści. Łączy nas dziś szczególnie mocno wspólny cel — zbudowanie socjalizmu w naszych krajach. Cóż znaczą wobec tego żalostne wysiłki reakcji imperialistycznej i militarystycznej, zmierzające do poróżnienia nas? Doznały one fiaska i będą się kończyły niepowodzeniem, gdyż przyjaźń między krajami socjalistycznymi jest niezwy- cieżona. Zapewniamy Was, że z wielkim poczuciem solidar-

ności obserwujemy wysiłki polskich mas pracujących, zmierzające do szybkiego opo- nowania obecnych trudności i że w ramach naszych możli- wości udzielimy im serdecz- nego poparcia.

Wielkie znaczenie posiada- ją nasze przyjazne stosunki wzajemne dla wspólnej walki o obalenie wojennych planów niemieckich imperialistów i militarystów. Występujemy zdecydowanie przeciwko nim. Nie spoczniemy, dopóki agre- sywna polityka militarystów i imperialistów nie zostanie przekreślona. Pokojowe siły w całym Niemczech zdają so- bie przy tym całkowicie spraw- e z poważnego poparcia na- rodu polskiego i wyrażają mu wdzięczność.

Józef Cyrankiewicz

Prezes Rady Ministrów PRL powiedział m. in.:

Sprawa bardzo ważna i wielka, którą żyje nasz na- ród i która wiąże się z pro- blemami dalszego rozwoju

naszego kraju na drodze bu- dowy socjalizmu, jest sprawa zabezpieczenia i utrzyma- nia pokoju w Europie i na całym świecie. Sprawa rozwijania przyja-

I sekretarz KC SED powie- dział m. in.:

Czuliśmy się od początku, bezpośrednio po rozbięciu fa- szyzmu hitlerowskiego, zobow- iązani do utrzymania blis- kiej więzi z naszymi polski- mi przyjaciółmi. Chcieliśmy w imieniu całego Niemiec i całego narodu niemieckiego udowodnić, jak należy kształ- tować nowe stosunki przyja- Źni i braterstwa pomiędzy niemiecką klasą robotniczą i narodem niemieckim a pol- ską klasą robotniczą i naro- dem polskim.

Wszystkie porozumienia, które od tego czasu zawarte zostały pomiędzy naszymi dwiema partiami i pomiędzy naszymi rządami, były dowo- dem, iż towarzysze z PZPR i rząd Polskiej Rzeczypospoli-

tej Ludowej oraz Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedno- ci i rząd Niemieckiej Republi- ki Demokratycznej uswiad- miali sobie, iż ścisła więź i współpraca pomiędzy naszymi obydwojma narodami i państwami ma największe znaczenie dla zapewnienia po- koju w Europie.

Wielkie znaczenie dla na- szej walki o zapewnienie po- koju ma to, aby przedstawiciele narodu polskiego i na- rodu niemieckiego bratersko podali sobie dłoń i jako część wielkiego obozu państw socjalistycznych pod przewod- nictwem Związku Radzieckie- go ślubowali utrzymać moc- ną więź i prowadzić walkę na rzecz rozbrojenia i zapewnie- nia pokoju, przeciwko wszel- kim planom agresji imperia- listycznej.

Przetargi i licytacje

Poznańskie Zakłady Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych w Poznaniu, ul. Wil- końskich 10 ogłaszają przetarg na wydzierżawie- nie ręcznej cegielni w Pyszczyku. Oferty pro- simy składać w terminie do dnia 24 czerwca 1957 r. O przyjęciu bądź odrzuceniu oferty, o- ferenci będą po tym terminie zawiadomieni pi- semnie. Zastrzegam się prawo wyboru oferenta. K3681

Pracownicy poszukiwani

Producenta do produkcji lodów oraz 2 pomo- cników zatrudnimy natychmiast. Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu. Adres wska- że Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr K3684

Zakłady Przemysłu Ziemniaczanego „Luboń” w Luboniu ogłaszają konkurs na stanowiska: 1. dyrektora zakładu, 2. głównego inżyniera, 3. kierownika sekcji zaopatrzenia. Wymagane kwalifikacje: wyższe wykształcenie techniczne wzgl. ekonomiczne, długoletnia praktyka na kierowniczych stanowiskach w ruchu, wyma- gana znajomość przemysłu spożywczego. Po- dania wraz z życiorysem należy kierować do Rady Robotniczej ZPZ „Luboń” k. Poznania w terminie do dnia 26. 6. br. Rada Robotnicza ZPZ „Luboń”. K3687

Praca

2 pracowników poszuku- je zaraz Wytwórnia Za- bawek. Oferty z życiory- sem kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskie- go 3 dla 17745g.

Gospośia dochodząca po- trzebna. Galanteria „Ire- na” Poznań, Szkolna 1. zgłoszenia: 15-18. 17938g

Kupno

Ucznia do warsztatu bla- charskiego przyjmie za- raz Wilczak, Poznań, Zró- dla 12. 17911g

Wózek do laiki kupie. O- ferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17745g.

Dnia 19 czerwca 1957 zasnął w Bogu, opatrzo- ny Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, brat, szwagier i wu- jek, śp.

Stefan Jerzyński

b. powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 21 bm. o godz. 10.20 z kaplicy ementarnej Bożego Ciała na Dębu. O bolesnej stracie zawiadamiają żona, córka, syn, synowa i rodzina Poznań, Szamotuły, Środa, Bydgoszcz. 17947g

Dnia 17 czerwca 1957 zginął śmiercią tragiczną mój najdroższy, jedyny syn, nasz ukochany brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 26, śp.

inż. Zbigniew Ploceniak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 20 bm. o godz. 18 z kościoła Szpitala Miejskiego nr 2 w Lesznie, ul. Wąłowa 3. O bolesnej stracie zawiadamiają pozostali w bólu matka, siostry, szwagier i rodzina Leszno, Bolesława Chrobrego 45. 17953g

Dnia 18 czerwca 1957 r. zmarła nieoczekiwanie nasza długoletnia, za- służona aktorka sceny polskiej, śp.

Zofia Kordowska-Wierzejska

odznaczona złotym krzyżem zasługi i medalem 10-lecia Polski Ludowej.

Cześć Jej pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w piątek 21 bm. o godz. 11 z kaplicy ementarnej na Jezycach.

DYREKCJA I WSPÓŁPRACOWNICY
PAŃSTWOWYCH TEATRÓW DRAMATYCZNYCH
W POZNANIU

K3688

Dnia 18 czerwca 1957 r. zmarła

Zofia Wierzejska

znakomita aktorka scen polskich

odznaczona złotym krzyżem zasługi i medalem X-lecia.

O tej bolesnej stracie

zawiadamia

ZWIĄZEK ARTYSTÓW SCEN POLSKICH
W POZNANIU

K3689

Dnia 18 czerwca 1957 zasnął w Bogu, w wie- ku lat 63, mój najdroższy mąż, nasz kochany wujek, śp.

Marcin Gaweł

Pogrzeb odbędzie się w piątek 21 bm. o godz. 11.50 z kaplicy ementarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążone

żona i rodzina

Poznań, ul. Matejki 7 m. 15. 17923g

Dnia 18 czerwca 1957 r. zmarł nasz długoletni pracownik, zasłużony ra- cjonalizator produkcji, śp.

Marcin Gaweł

odznaczony brązowym krzyżem zasługi.

W Zmarłym straciłszy szereg i cenionego pracownika i kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 21 bm. o godz. 11.50 z kaplicy ementarnej na Junikowie.

Rada Zakładowa Załoga Dyrekcja
Poznańskiej Wytwórni Papierosów w Poznaniu

K3693

ZAKŁADY WYTWÓRCZE GŁOSNIKÓW WE WRZEŚNI

ul. Daszyńskiego 2/3, tel. 343, 344, 345

SPRZEDADZA NATYCHMIAST

1. Barak z elementów drewnianych, skła- danych o wymiarach 40×17,5 m wraz z instalacją elektryczną. Stan baraku dobry.

2. Barak z elementów drewnianych, skła- danych o wymiarach 32×12 m wraz z instalacją elektryczną.

Baraki można obejrzeć w Zakładzie we Wrześni.

Sprzedaż baraków nastąpi na podstawie pisemnych ofert na warunkach przetargu. Złożenie ofert winno nastąpić do dnia 20 czerwca br. K3634

Wille 3-pokojowa, do tego 6 móg 130 000 zł, wille komfortowa Ostrońskie spie- sznie sprzedam oraz po- szukuję wille, parcel, ka- mienic dla poważnych re- fektantów. Metelski, Po- znań, Czerw. Armii 23. 16795g

Nieruchomość dwunasto- morgowa (buraczana zie- mia) z zabudowaniami ma- sywnymi, dom czteropo- kojowy z warsztatem ko- walskim, narzędziami (po- wiat Srem Poznański), prywatne, bez długów, 75 000 zł spiesznie sprzedam. Nowak, Poznań, Czerw- nej Armii 26. 17712g

Sprzedaż parceli naroż- nikową 2649 m² z 20-let- nymi drzewami owocowy- mi przy ostatnim przysta- nku autobusowym w Mi- nikuwie w cenie około 130 tys. zł. Czesław Adam- czak, Poznań - Minikowo, ul. Opatowska 4 m. 1. 17717g

Kamienice, dwie oficyny, dwa sklepy, w tym rzeź- nicki, połowa 100 000 zł wpiaty 70 000 zł, kamienicę komfortową, dwa skle- dy (Lazarz) przy tram- waju, parcela 1200 m² 560 m² uzbudowane (Górczyn- przy Pałacu) korzystnie, spiesznie sprzedam Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 17869g

Artystyczna Cerownia Po- znań, Kochanowskiego 5 m. 5, dawniej pl. Wolno- ści 1. 17348g

Pozyczki około 30 000 zł poszukuję. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskie- go 3 dla 17894g.

Spiesznie poszukuję po- zyczki 25 000 zł. Warunki do omówienia. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 17818g.

Matrymonialne

Kawaler po studiach po- zna kulturalną panią, ma- terialnie niezależną, w celu matrymonialnym. O- ferty z fotografią posle- restante „Grych” Sopot. 17735g

Wdowiec niewidomy, lat 45, z jednym dzieckiem, prowadzący własne przed- sięwzięcie, pragnie poz-nać uciwłą i sumienną panią do lat 40 w celu ma- trymonialnym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świe- rczewskiego 3 dla 17821g.

Dnia 18 czerwca 1957 zmarła w Bogu, opatrzo- na Sakramentami św., nasza ukochana i naj- droższa matka, teściowa, babcia i ciocia, śp.

Helena Mindkowska

przeżywszy lat 83.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 21 bm. o godz. 11.10 z kaplicy ementarnej na Juniko- wie.

W głębokim smutku pogrążeni córka, syn, synowa, wnuki i rodzina Poznań, Marcińska 36a m. 7. 17916g

Druki: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. K14

NOT na Targach

Bilans dziesięciodniowej pracy Informacji Technicznej NOT zamyka się poważnymi osiągnięciami. Dotychczas zostało przyjętych 723 wycieczek NOT z całego kraju — uczestników 22.047. W jednym tylko dniu 17 bm. obsłużono 214 wycieczek liczących 6.469 osób. Naukowcy, inżynierowie, oraz technicy wysłuchali 79 ciekawych prelekcji krajowych i zagranicznych oraz obejrzeli 42 naukowe filmy techniczne.

Cenny dar w postaci nowoczesnego projektora filmowego złożyła Informacja Techniczna NOT austriacka firma Pini & Kay z Wiednia. Dotychczas i T. zmuszona była wypożyczać tego rodzaju urządzenia dla wyświetlania naukowych filmów technicznych.

Kajakowcy w oślarze na „Wianki“

Wojewódzki Komitet Obchodu „Dni Morza“ zwraca się z apelem do wszystkich klubów wioślarskich, kajakowych i zrzeszeń sportowych o zadeklarowanie swego udziału w tradycyjnych „Wiankach“, które odbędzie się 22 bm. o godz. 20 na Szlagu. Program tegorocznych uroczystości przewiduje m. in. defiladę udekorowanych łodzi i kajaków, oświetlonych lampionami i kolorowymi żarówkami. Dla najładniej przybranych łodzi lub kajaków przewidziane są nagrody.

Informujemy

Dziś dzień branżowy Poligrafów w Międzyzakładowym Klubie Techniki, ul. Szkolna 1, II ptr., o godz. 18.30 z prelekcją organizowaną w ramach NOT pt.: „Druk trójbarny“ — opr. inż. Koschlik NRD (reprod. „starych mistrzów“ malarskich) oraz spotkanie z poligrafami zagranicznymi, przebywającymi na XXVI MTP.

Okręgowa Komisja Turystyki Motorowej PTT-K. — Zebranie motorzystów 21 bm. o godz. 18, w lokalu PTTK przy Starym Rynku 29/30, 23 bm. o godz. 10 nastąpi wyjazd na raid gwiazdzisty do Szamotuł, zorganizowany przez PTTK z okazji „Dni Szamotuł“.

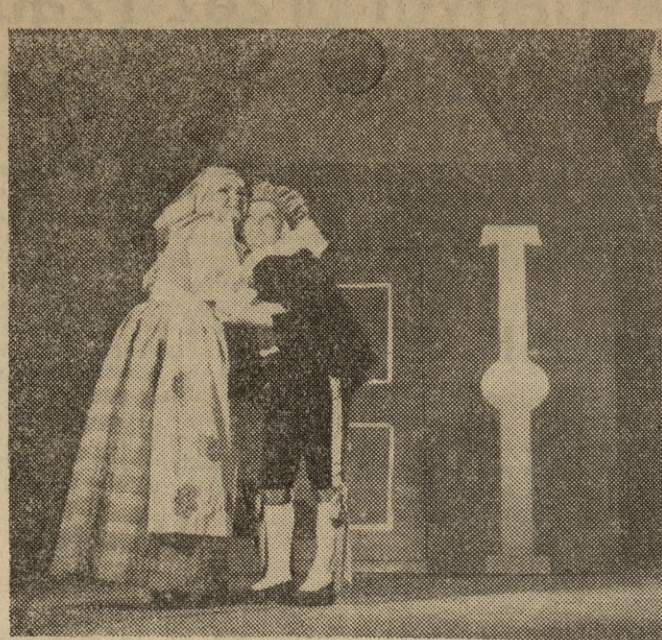
Zebranie b. wieźniów politycznych Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację Koło Włda — 24 bm. o godz. 18, w świetlicy Woj. Hurt. Surowców Włdnych przy Rynku Włdeckim.

Teatry

OPERA (ul. Fredry 9) — g. 14.30 „Pan Twardowski“ (przedstawienie zamknięte), g. 19.30 „Lakmé“; POLSKI (ul. 27 Grudnia 8/10) — g. 19 „Szkłanka wody“; NOWY (ul. Dąbrowskiego 5) — g. 19 „Nina“; OPERETKA POZNANSKA (ul. Niezłomnych 10) — g. 20 „Wesoła wdówka“; KOMEDIA MUZYCZNA (ul. Grunwaldzka 22) — g. 17 i 20 „Panna Nitouche“; SATYRY (ul. Czerwonej Armii 15) — g. 20 „Jutro pogoda“; LALKI I AKTORA (ul. Czerwonej Armii 15) — nieczynny; KUZNICA (ul. Inżynierska 10) — występ w Legnicy.

Kina

APOLLO (ul. Ratajczaka 18) — godz. 10.30, 12.30, 14.30, 16.30, 18.30 i 20.30 „Raj kapitana“ (angielski, 16 lat); BALTYK (ul. Roosevelta 22) — g. 10, 12.15, 15 i 17.15 „Wielkie manewry“ (franc., 16 l.); g. 19.30 — filmy dokumentalne, g. 20.30 — wieczór filmowo-rozrywkowy; MUZA (ul. Czerwonej Armii 30) — g. 10-20 „Śmierć rowerzysty“ (hiszp., 16 l.); RIALTO (ul. Dąbrowskiego 38) — g. 11.15, 13.30, 15.45, 18 i 20.15 „Zatrzymać wóz nr H-43-2301“ (panorama, francuski, 14 lat); WARTA (ul. 27 Grudnia 4) — g. 10, 11, 12 i 13 „Magiczne zabawki“ (bajki), g. 14 „Z Argentyny do Meksyku“ (dokum.), g. 15.45, 18 i 20.15 „Otello“ (radz., 14 l.); WOJSKO WE (narożnik ul. Polnej i Marceleskiej) — g. 18 i 20.30 „Sprawa pilota Maresza“ (polski); DOM KULTURY MO (ul. Grunwaldzka 22) — g. 14.30 „Złota karoca“ (włoski, 16 l.); TAR-GOWE (wejście z ul. Śniadeckich i Święckiego) — g. 11-12 i 15-16 — reklamowe filmy zagranicznych wystawców targowych (wstęp wolny), godz. 18 i 20 „Wzgórze 24 nie odpowiada“ (izrael., 14 l.); WYPOCZYNEK (Park Solacki) — g. 21.45 „Urok szatana“ (franc., 14 l.); GRUNWALD (al. Reymonta) — g. 21.45 „Głos przeznaczenia“ (franc., 12 l.); SPORTOWE boisko Warty — ul. Rolna — g. 21.40 „Autobus odjeżdża 6.20“ (polski, 14 l.); HUTNIK (Antoninek) — g. 15-19 „Berliński romans“ (NRD, 12 l.); PIAST (Staroleka) — g. 15-19 „Poznane nocy“ (franc., 18 l.); WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 20 „Do ostatniej kropli krwi“ (radz., 12 l.); ZNIEC (Luboń) — g. 18 — bajki, 19.30 „Wina Włodzimierza Ołnera“ (czeski, 16 l.); FOTOPLASTIKON (ul. Czerwonej Armii) — g. 9-21 „Chiny“; CYRK „WARSZAWA“ (ul. Ratajczaka) — g. 15 i 19.15.



Wieczorna wędrówka po restauracjach

Mówiąc szczerze, „winowajcą“ niniejszych notatek jest zastępca dyrektora Poznańskiego Zarządu Handlu, p. Krąjewski. On to bowiem zaproponował mi nocny raid po kawiarniach i restauracjach. Zaczęliśmy od „Wypoczynku“ w Parku Solackim.

Okazuje się, że lokal ten nawet w czasie Targów nie potrafił naprawić swojej nad szarpniętej reputacji. Trudno bowiem usprawiedliwić fakty, które przytaczamy poniżej.

O godzinie 21 w bufecie „Wypoczynku“ na tarasie zabrakło piwa. Lokal był zamknięty, bo odbywało się sprzątanie. Czynność konieczna, ale nie przekonująca spragnionych ludzi.

Przy dobrych chęciach można było uniknąć zatargów z konsumentami. Wystarczyło (do czasu otwarcia lokalu) zaopatrzyć bufet na tarasie w piwo i kiełbaski z bułkami. W „Wypoczynku“ zabrakło także wody mineralnej. Dyrekcja PZG — Zachód powinna wreszcie naprawdę zająć się tym lokalem nie tylko ze względu na Targi, ale na dość długi jeszcze sezon letni.

W Domu Akademickim przy al. Stalingradzkiej urządzono jadalnię dla gości zagranicznych. Jest to filia „Myśliwskiej“. Szef kuchni, p. W. Bielawski jest zadowolony z zaopatrzenia. No, a goście? Przeglądam książkę

Bory Tucholskie areną działania szajki

Zwyrodniał gajowy
Cień zegara słonecznego
zdradza przemytników

Co robi jaguar
na leśnym dukuć?

Jutro w tygodniku
satyrycznym

KAK
TUS

Radio

PROGRAM II

Fala Poznania 249 m

11 — muz. popularna, 12.04 — słynne ork. i soliści, 13 — przed wyjazdem na lato, pog., 13.15 — gra polska kapela p. d. F. Dzierżanowskiego, 13.45 — miłośnikom pięknej muzyki, 14.30 — słuch. dla dzieci pt.: „W pustyni i w puszczy“, 16.20 — koncert w wyk. dawnych piosenkarzy i zesp. wokalnych, 16.35 — aud. chopinowska, 17 — koncert rozrywkowy, 17.30 — na fali humoru i satyry, 18 — „Werbun nobili“, opera St. Moniuszki, 19.05 — muz. taneczna, 19.30 — poetycki koncert życzeń, 20.20 — wiad. sportowe, 20.25 — koncert rozrywkowy w wyk. pozn. piosenkarzy i zesp. instrumentalnego 21 — muz. taneczna, 21.30 — wiersze M. Buonarrotiego, 21.35 — d. c. muz. tan., 22 — wiad. sportowe, 22.45 — sonata d-moll nr 3, 23.10 — muz. taneczna.

Wiadomości: 6, 7, 8, 16, 20 i 23.50.

Telewizja

13 — aktualności targowe, 14 — polska kronika filmowa, 19 — program estradowy pt.: „Półgodzinki z nami“, 20 — polska kronika filmowa, 20.15 — mistrzowie sceny polskiej: Jerzy Leszczyński.

Dyżury pełnią:

PAŃSTW. SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA (chirurgia i internia) — ul. Długa 1/2, tel. 40-04. APTEKI: Dzierżanowskiego 107, Głogowska 146, Ostroroga 6, Mickiewicza 22, Armii Czerwonej 25 i Główna 53. PORADNIA PRZECIW-ALKOHOLOWA (al. Marcinkowskiego 21 — dziś nieczynna).

Jedyny w Polsce teatr miniatury aktorów „Bajka“ przyjechał do naszego miasta. Dziś, jutro i w niedzielę o godz. 12.30 i 15.30 w sali Domu Drukarza przy ul. Inżynierskiej 10 wystawi bajkę sceniczną pt.: „O Janku co psom szyl buty“ — J. Słowackiego. Nie tylko dla dzieci, bo z równym zainteresowaniem oglądać ją będzie młodzież i dorośli. Na zdjęciu: jedna ze scen bajki.

Fot.: M. Jurko

Odpowiadamy

„Też kobieta“. — Odpowiedź mamy gotową, nie wiemy tylko jak ją doręczyć. Prosimy o listowne lub telefoniczne podanie nam najdogodniejszej formy doręczenia odpowiedzi. Tel. 657-18, kier. działu łączności z Czytelnikami.

ki“. A pan Joseph Aleks z USA mówi:

— Bardzo dobre jedzenie, wspaniała obsługa i ładna stolówka.

Podchodzimy do jednego z kelnerów. Okazuje się, że jest to student III roku germanistyki, p. M. Szafranski.

— Jak się pan czuje w swojej roli?

— Świetnie. Pracuję przy obsłudze gości targowych już po raz drugi. Po zakończeniu Targów jadę na dwa miesiące do Ustronia Morskiego, gdzie będę również pracował jako kelner.

Przyglądamy się jeszcze chwilę pracy kelnerów-studentów. Przypuszczam, że nie jeden zawodowy kelner mógłby się od nich wiele nauczyć.

Do „Magnolii“ trafiliśmy w czasie występu znanego piosenkarza Zbigniewa Kurtycza. Lokal przepiękny. Nie dziwnego, znajduje się blisko Targów i posiada ogródek.

W „Stołecznej“ jest nieco luźniej. Kierownik zakładu, p. Zb. Schimcheiner (który przyjechał na okres Targów z Krakowa), tłumaczy to tym, że lokal jest niski i nie posiada dobrej wentylacji. W czasie tak ciepłych wieczorów, jakie mamy obecnie, goście wolą siedzieć na powietrzu.

Jak zdołaliśmy się zorientować, zaopatrzenie jest na ogół zadowalające. Są tylko pewne braki w napojach, które przy lepszej organizacji transportu można na pewno usunąć. W niedzielę zakończyli się Targi Paryskie. Na leży się więc spodziewać zwiększonego napływu zagranicznych gości. Powinny o tym pamiętać zakłady gastronomiczne. Chodzi o to, by po zakończeniu Targów nie trzeba było mówić: „Nie było tak źle, żeby nie mogło być gorzej“, lecz „Było dobrze, chociaż mogło być lepiej“.

To już wystarczy. (mh)

Do Redaktora „Głosu“

W sprawie Zamku Przemysława

W związku z listem ob. Wiesławy Stypy opublikowanym w nr. 129 (4149) „Głosu Wielkopolskiego“ z dnia 1 bm. w sprawie zabezpieczenia i odbudowy Zamku Przemysława uprzejmie wyjaśniam, że starania konserwatorów o odbudowę tego cennego obiektu zabytku węg datują się już od pierwszych lat powojennych. Dokumentacja na odbudowę Zamku dla działu zremontu artystycznego Muzeum Narodowego była już gotowa w 1951 r. Niestety brak kredytów centralnych i terenowych, pomimo licznych starań tak konserwatorów jak i przyszłego użytkownika — Muzeum Narodowego w Poznaniu, był powodem odsuwania terminu odbudowy.

Ostatnio Centralny Zarząd Muzeów i Ochrony Zabytków przyznał 135 tys. zł, co pozwoli na przeprowadzenie niezbędnych w chwili obecnej robót zabezpieczeniowych, odgruzowanie i przygotowanie obiektu do odbudowy. Ewentualne uzyskanie kredytów ze SFOS, o które czyni starania Muzeum Narodowe, pozwoliłoby na kontynuowanie rozpoczętych w

SPORT Poznańscy akademicy na mistrzostwach Polski I.a.

Coroczne lekkoatletyczne mistrzostwa Polski, mające wyłonić zwycięzców, którzy uzyskają prawo startu na akademickich mistrzostwach świata w Paryżu — są generalnym przeglądem młodzieży akademickiej, przodującej w tej dyscyplinie sportu w kraju.

Najwięcej zawodników do mistrzostw zgłosiła Warszawa — 70, następnie Poznań — 50, Kraków — 34, Wrocław — 29, Gdańsk — 28 itd.

Walka o drużynowe zwycięstwo rozegra się niewątpliwie pomiędzy akademikami: Warszawy, Poznania i Krakowa, jakkolwiek od wyników pozostałych okręgów zależać będzie ostateczna klasyfikacja w tabeli.

Silne punkty Poznania stanowią będą m. in.: Ciastowska, Skupny, Wachowski, Peters, Jerzy, Mroczewski, Paszkiewicz i inni.

Reprezentantom Poznania towarzyszyć będą w mistrzostwach znani trenerzy: Hofmann, Schmidt, Stawczyk i Michalski. (x)

Raid Gwiazdzisty

W doroczne „Dni Szamotuł“ (22-23 bm.) Zarząd Okręgu PTTK w Poznaniu wspólnie z Oddziałem Szamotulskim organizuje Raid Gwiazdzisty. Trasy raidu piechurów, kolarzy i motorowców są do wolne. Zbiórka uczestników 23 bm. o godz. 11 przy stacji kolejowej w Szamotułach, skąd wszyscy przejadą korowodem przez miasto. W godzinach popołudniowych raidowcy wezmą udział w widowisku regionalnym pt. „Wesele szamotulskie“.

Poznań — Łódź w koszykówce

Ożywioną działalność sportową rozwijają obecnie koszykarze. Po zorganizowanym przez Olimpię międzynarodowym turnieju koszykówki kobiecej poznańscy miłośnicy tej dyscypliny oglądać będą atrakcyjne mecze koszykarzy, tym razem w konkurencji mężczyzn — pomiędzy reprezentacjami seniorów i juniorów Poznania i Łodzi. Spotkania odbędą się w sobotę 22 bm. o godz. 18 na boisku AZS przy al. Pułaskiego.

Barw Grodu Przemysława bronić będą: Pudelewicz, Chudziński, Haglauer, Świerczewski, Lewandowski, Błęwska, Jaśkowiak, Lesiński, Ostasik, Krygier, Wojciechowski i Czarnecki.

Stonka pod ochroną

Redakcję „Głosu“ odwiedziła pani Wyrzykowska, która opowiedziała rewelacyjną, a jednocześnie niepokojącą wiadomość. Wraz z dziećmi bawiła na wycieczce w Suchym Lesie (pow. poznański), skąd przywiozła niecodzienne trofeum — półlitrową butelkę na pełnioną stonkami ziemniaczanymi. Kolekcja ta jest dziełem półgodzinnej pracy 8-letniego Romka, 10-letniego Ryśka i 13-letniej Marysi. Podobno nie był to wcale wyciecznik, gdyż ziemniaczane krzewy były oblepione chrząszczami.

Spojrzałem jeszcze raz na corpus delicti i nasunęło mi się pytanie: Czy w Suchym Lesie uprawia się ziemniaki, czy hoduje stonkę? (ak)

leżać będzie ostateczna klasyfikacja w tabeli.

Silne punkty Poznania stanowią będą m. in.: Ciastowska, Skupny, Wachowski, Peters, Jerzy, Mroczewski, Paszkiewicz i inni.

Reprezentantom Poznania towarzyszyć będą w mistrzostwach znani trenerzy: Hofmann, Schmidt, Stawczyk i Michalski. (x)

Zwycięstwo młodych tenisistów...

W międzypaństwowym spotkaniu juniorów w tenisie stołowym między reprezentacją Polski i Bułgarii wygrali Polacy — 5:3.

...i hokeistów Warty

Pierwszoliigowa jedenastka hokejowa poznańskiej Warty gościła w Koethen (NRD), gdzie rozegrała towarzyskie spotkanie z kilkakrotnie mistrzem wschodnich Niemiec — „Motorem“. Zwycięską bramkę zdobył środkowy napastnik — Różański. W drużynie polskiej wyróżnili się: Kucharski, Czajkowski i Siankiewicz. (x)

Szulcówna — rekordzistką Polski

W zawodach międzynarodowych — które odbyły się w Warszawie z okazji 35-lecia Polskiego Związku Piływackiego, reprezentantka Poznania — Szulcówna (Olimpia) ustanowiła rekord Polski w wysięgu 400 m st. dow. kobiet wynikiem 5.29.7. (x)

Z notesem po Wielkopolsce

W Krzyżownikach pod Poznaniem motorowcy LPZ zorganizowali uniwersalny raid kwalifikacyjny. Raid odbył się w terenie, a próba szybkości na szosie. Z 26 kierowców tylko 16 ukończyło konkurencję. W kat. do 125 cm wygrał Kwintal (Piła) przed Józefowiczem (Poznań); w kat. do 250 cm — Przychoński przed Szyszką — obaj z Poznania oraz w kat. 350 cm — Adamek (Poznań) przed Marciniakiem (Koźmierz). (x)

Zużłowcy czechosłowackiej Rudnej Hvezdy gościli w Gnieźnie — gdzie pokonali drużynę Startu — wzmoczoną trzema reprezentantami bydgoskiej Polonii — 41:22.

Poznań 2:2 Kraków

Rozegrany po kilkuletniej przerwie mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Poznania i Krakowa o Puchar Kaluży, zakończył się po ciekawym przebiegu gry, zwłaszcza w drugiej części spotkania, wynikiem 2:2 (1:2).

Zawody rozpoczęły się dość ospale. Goście atakowali początkowo więcej. Ich linia napadu raz po raz swarzyła groźne sytuacje pod bramką gospodarzy. W 14 min. środkowy napastnik Krakowa — Rogoza wykorzystuje niefortunny wybieg bramkarza Konieczki i strzela do pustej bramki. Niezrażeni tym gospodarze atakują częściej. W 23 min. za faul jednego z obrońców krakowskich sędzia dyktuje rzut karny, który Soma zamienia na wyrównującą bramkę. Ten stan nie trwa jednak długo, gdyż w 30 min. Rogoza po płynnej akcji napadu zdobywa prowadzenie dla swych barw. Jeszcze kilka wzajemnych, lecz nie wykorzystanych ataków i przy stanie 2:1 następuje zmiana pół.

Poznań w drugiej części wystąpił z Anioł w miejsce Gogolewskiego. Atak grał odtąd lepiej, nie stety, gospodarze strzelali bardzo niecieknie. Mając niemal przez cały czas przewagę miejscowi zdołali zaledwie wyrównać. Zdobywcą drugiej bramki, po biegu solowym w 30 min. był Anioł.

Gra się jeszcze bardziej ożywiła. Poznań wyraźnie góruje lecz tylne formacje gości niweczą wszystkie zamiary miejscowych piłkarzy. Wynik nie ulega zmianie.

Gra stała na niezłym poziomie i zgromadziła zaledwie kilka tysięcy widzów.

Wobec nieprzybycia wyznaczonych sędziów zawody sprawnie prowadził p. Bilewicz.

W przedmeczcu wygrali juniorzy Poznania 3:2. (p)

Hokeiści Poznania wygrywa a z Gniezmem

W meczu juniorów reprezentacja Poznania pokonała drużynę Gniezna 2:1. (x)